

Rytuał rodzinny



KS. JÓZEF
WYSOCKI



WARMIŃSKIE WYDAWNICTWO
DIECEZJALNE

Ks. Józef Wysocki

Rytuał rodzinny

(Aby rodzina była bardziej Kościołem)

Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne
Olsztyn, 1985

Janowi Pawłowi II
poświęcam
Autor

NIHIL OBSTAT

Olsztyn, 30.10.1981 r.

Ks. Prał. dr Jerzy Wirszyłło, Cenzor

IMPRIMATUR

Olsztyn, 5.05.1982 r.

† Jan Obłąk

BISKUP WARMIŃSKI

Ks. Prał. dr Czesław Kulikowski, Kancelarz Kurii

Wydano za zezwoleniem Biskupa Warmińskiego dra *Jana Obłąka*.

Olsztyn, dnia 1982-05-05, nr 694/82

Okładka i rysunki

Tadeusz Adamski

Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne

ul. Staszica 5, 10-025 Olsztyn

Wydanie V. Nakład 30 000 egz. Ark. wyd. 18,9. Ark. druk. 20. Papier druk. sat. IV/71, 61×86/16. Zamówienie złożono w grudniu 1984. Druk ukończono w kwietniu 1985 r. Cena zł 240,—

Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieniężnego 10-417 Olsztyn, ul. Towarowa 2. Zam. 13/K.

SŁOWO WSTĘPNE

Niestrudzony Duszpasterz Kościoła Powszechnego i całej rodziny ludzkiej, Ojciec Święty Jan Paweł II, w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, dnia 22 listopada 1981 roku wydał Adhortację apostolską „Familiaris Consortio”, poświęconą zadaniom rodziny chrześcijańskiej. Ten wspaniały dokument jest owocem i ukoronowaniem prac ostatniego Synodu Biskupów, który odbył się w Rzymie w dniach od 26 września do 25 października 1980 r. Ojciec Święty pisze tam między innymi: „... do rodziny chrześcijańskiej będzie należała troska o to, by również w domu obchodzić w formie stosownej dla jej członków okresy i święta roku liturgicznego.

Celem przygotowania i przedłużenia w domu kultu sprawowanego w kościele, rodzina chrześcijańska sięga do modlitwy prywatnej... Poza modlitwą poranną i wieczorną, należy, idąc za wskazaniem Ojców Synodu, polecić lekturę i rozważania Słowa Bożego, przygotowanie do sakramentów, nabożeństwo i poświęcenie się Sercu Jezusowemu, różne formy kultu Matki Bożej, modlitwę przed i po posiłku, praktyki pobożności ludowej. (...) Wskazania soborowe otworzyły nowe możliwości dla rodziny chrześcijańskiej, zaliczając ją do grup, którym zaleca się wspólne odmawianie modlitwy brewiarzowej” (61). Celowi, by powyższe słowa stawały się rzeczywistością, służyć będzie rytuał rodzinny pt.: „Aby rodzina była bardziej Kościołem”. Dlatego z radością i ogromną nadzieją należy powitać pojawienie się tak cennej pomocy. Tym bardziej że jest ona odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju pomoc dla polskich rodzin. Warto przytoczyć ocenę recenzenta, który pisze:

„Autor z dużą znajomością zagadnienia — poznanego w czasie swoich studiów i naukowych badań — opracował unikalny w Pol-

sce, a może i w tych rozmiarach nawet w świecie, zbiór propozycji do pełnego religijnego przeżywania liturgii rodzinnej „Kościoła domowego”. Rytuał opracowany został zgodnie z nauką Kościoła posoborowego, wierny jest tradycji oraz realizuje postulaty i zasady odnowionej liturgii” (Ks. dr Michał Tschuschke).

Pragnę wyrazić szczerą wdzięczność autorowi za trud opracowania, a Warmińskiemu Wydawnictwu Diecezjalnemu za staranne wydanie pozycji.

Oby rytuał rodzinny, jak od dawna oczekiwany gość, trafił do każdej rodziny naszej Warmińskiej Diecezji i pod każdy polski dach.

Niech ojcowie i matki udzielają błogosławieństw, niech przewodniczą w lekturze Pisma Św., niech będą nauczycielami modlitwy, niech budzą wiarę w sercach swych dzieci i zwiastują im Dobrą Nowinę o zbawieniu, niech wskrzeszają i pielęgnują nasze odwieczne, tradycyjne zwyczaje, przepelnione treściami ewangelicznymi i szczerą pobożnością.

Prośmy, by święty Józef, „Mąż Sprawiedliwy”, nieskazitelny opiekun i orędownik, strzegł każdej polskiej rodziny, opiekował się nią i ją oświecał.

Maryja, Królowa Polski, której 600-lecie obecności na Jasnej Górze świętuje cały nasz Naród, niech «będzie również Matką „Kościoła domowego”, ażeby dzięki Jej macierzyńskiej pomocy każda rodzina chrześcijańska mogła rzeczywiście stać się „małym Kościołem»...

A Chrystus Pan, Król wszechświata, Król rodzin, niech będzie obecny jak w Kanie, w każdym ognisku chrześcijańskim, aby dać mu światło, radość, pogodę i męstwo” (Familiaris Consortio 86).

Olsztyn, dnia 18 kwietnia 1982

† Jan Opatk
BISKUP WARMIŃSKI

Od Autora

„Po zawarciu sakramentalnego małżeństwa, dwoje ludzi rozpoczyna swą codzienną wędrówkę... ku pełnemu objawieniu i realizacji Królestwa Bożego” (FC 65).

Wiernym przyjacielem, który pragnie im służyć i iść z każdą rodziną „krok w krok na różnych etapach jej formacji i rozwoju” (tamże) niech będzie niniejsza książka. Przekazuję ją w ich ręce z głębokim przekonaniem, „że przyszłość ewangelizacji zależy w wielkiej mierze od Kościoła domowego” (tamże).

Owa idea rodziny jako domowego Kościoła została wydobyta i mocno zaakcentowana w dokumentach Soboru Watykańskiego II i w nauczaniu ostatnich papieży. Ideę tę podjęto w wielu opracowaniach teologicznych. Brak jednak w dalszym ciągu opracowań i konkretnych pomocy dla rodzin chrześcijańskich w dziedzinie, którą wielu autorów określa terminem „liturgia rodzinna”, „liturgia domowa” czy też „liturgia domowego Kościoła”. Na sympozjach teologicznych małżeństwa i rodziny, w czasie spotkań i dni duszpasterskich poświęconych rodzinie, słyszy się wołanie o rytuał domowego Kościoła. „Aby rodzina była bardziej Kościołem”, jest pierwszą w języku polskim próbą opracowania owego rytuału. Jest on zaadresowany przede wszystkim do rodzin, z których niemal każda ma inny obraz. Stąd koniecznie trzeba zdać sobie sprawę z tego, że wiele proponowanych tu modlitw i obrzędów stanowi swego rodzaju propozycję, chce pełnić rolę inspirującą i pobudzać inwencję tak rodziców, jak również i dzieci. Rodzice stosownie do wieku dzieci, ich poziomu intelektualnego i rozwoju duchowego zechcą je zmodyfikować według swego uznania. Wiele z nich można będzie zapewne zastosować w całości, ale nie wszystkie. Poszczególne zwyczaje należy wprowadzać stopniowo, zacząć od jednego lub dwóch i dodawać z bie-

giem czasu następne. Możemy oprzeć się na tych zwyczajach, które jeszcze istnieją w naszych rodzinach, choćby w formie szczątkowej; każda bowiem młoda rodzina przenosi elementy zwyczajów z domu rodzinnego i w miarę upływu lat kształtuje własne. Słyszcy się wówczas stwierdzenie: „U nas w domu było właśnie tak”. Łatwiej będzie realizować ideę domowego Kościoła w rodzinie, jeśli młodzi małżonkowie od ślubu zaczną się modlić i obchodzić po chrześcijańsku swoje rocznice, a także wprowadzać proponowane tutaj obrzędy, chociażby w czasie wielkich świąt roku kościelnego.

W atmosferze modlitwy i ducha chrześcijańskiego przyjdzie na świat ich pierwsze dziecko i będzie budzić się jego chrześcijańska świadomość i wiara zwiastowana przez rodziców. Wprowadzenie proponowanych tu zwyczajów nie powinno nastroczać większych trudności, gdyż oparte są one na naszej kulturze tysiącletniej i tkwią głęboko w duszy naszego narodu.

Dla wszystkich członków rodziny, nie tylko dla dzieci, będą one zawierały ogromny ładunek przeżyć emocjonalnych i treści ewangelicznych. Będą więc stanowiły formę katechezy rodzinnej, przeżyciowej i liturgicznej. Trud i wysiłek, jaki włożą rodzice w realizowanie idei domowego Kościoła, wyda obfite owoce w scaleniu rodziny polskiej, nadaniu jej Bożego oblicza i stworzeniu przystani, zacisznego portu, do którego w czasie burz życiowych, przynajmniej myślą, będą stale powracać dzieci. To, co będzie dokonywać się w sanktuarium rodzinnym, stanie się łącznikiem między ołtarzem, czyli liturgią wspólnoty parafialnej, a życiem rodziny. Będzie więc pełnić zasadniczą rolę w budowaniu wspólnoty parafialnej. Jaki będzie Kościół domowy, taki będzie parafialny, taki sam diecezjalny, a tym samym i powszechny. Pragnę, aby niniejsza praca służyła kształtowaniu się Bożego oblicza rodziny jako domowego Kościoła.

Niech każda młoda para, zawierając Sakrament Małżeństwa, wyraźnie oświadczy wobec otaczającego świata, jak biblijny Jozue: „ja sam i mój dom służyć chcemy Panu” (Joz 24,15).

Autor

ROZDZIAŁ I

DOMOWE SANKTUARIUM KOŚCIOŁA



Rodzina jako taka otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni ona to posłannictwo, jeżeli przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okaże się niejako domowym sanktuarium Kościoła; jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny; jeżeli wreszcie rodzina świadczyć będzie miłosierdzie i popierać sprawiedliwość oraz inne dobre uczynki, służące wszystkim braciom znajdującym się w potrzebie (DA 11).

Rodzina domowym Kościołem

Pod koniec IV wieku św. Jan Chryzostom w jednej z homilii wyjaśniających tekst Dziejów Apostolskich tak mówi o domu chrześcijańskim: „I nocą nawet ... wstawaj, klękaj i módl się.. Trzeba, aby twój dom był stale domem modlitwy, Kościołem”. To określenie rodziny jako domowego Kościoła przejął od św. Jana Chryzostoma Sobór Watykański II i kilkakrotnie użył go w swoim nauczaniu o rodzinie. Występuje ono często w nauczaniu papieża Pawła VI, jak również i Jana Pawła II. W dobie współczesnej, gdy rodzina przeżywa poważny kryzys, Kościół odkrył jej eklezjalny charakter i tę starożytną ideę dzisiaj stara się upowszechnić. Rodzina chrześcijańska jest „małym Kościołem”, „eklezią”, tworzy „domowe sanktuarium”, stanowi najmniejszą, podstawową i niczym niezastąpioną strukturę kościelną. Żeby dobrze zrozumieć naturę rodziny jako „domowego Kościoła”, należy „w każdej rodzinie chrześcijańskiej odkryć różne postacie i rysy Kościoła powszechnego” (EN 71).

„Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli widzialnym znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1) — naucza Sobór Watykański II.

Kościół jest więc sakramentem, czyli widzialnym znakiem zbawienia i łaski odkupienia. Istnieje w nas i pokutuje niemal do dziś tendencja, aby Kościół pojmować jako instytucję, która ma swoje urzędy (kurie, biura, kancelarie), która ma swoich urzędników i swoje prawo. Są to jednak tylko pewne struktury i formy ułatwiające działalność Kościoła, sam Kościół natomiast jest zupełnie czym innym. Cofnijmy się blisko dwa tysiące lat wstecz, do momentu narodzin Kościoła.

Po Zmartwychwstaniu Chrystusa zaistniała nowa rzeczywistość: Apostołowie i uczniowie Chrystusa, którzy uwierzyli w Jego Zmartwychwstanie, zaczęli gromadzić się wspólnie, trwać na modlitwie i sprawować Eucharystię. Życie tej grupy opisane jest przez autorów biblijnych w Nowym Testamencie. Było ono bardziej dynamiczne pod względem religijnym. Tę nową rzeczywistość autorzy określają greckim rzeczownikiem „Koinonia” — wspólnota. Określają nim związek chrześcijan „zarówno z Bogiem prawdziwym, objawionym przez Jezusa, jak i innymi chrześcijanami” (Słownik teologii biblijnej s. 1074). Pojęcie „Koinonia” jest więc pochodzenia biblijnego i zawiera w sobie podwójny wymiar: wertykalny (pionowy — łączność z Bogiem) i horyzontalny (poziomy — łączność z braćmi). W ramach tej wspólnoty, Koinonii, dokonuje się zbawienie ludzi. „Podobało się jednemu Bogu uświęcić i zbawić ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej między nimi wzajemnej więzi, lecz uczynić z nich lud, który by poznawał Go w prawdzie i zbożnie Mu służył” (KK 9) — uczy Sobór Watykański II. Koinonia, która zaistniała po Zmartwychwstaniu, trwa do dnia dzisiejszego. Jest to nasz prawdziwy Kościół Chrystusowy. Tworzą go wszyscy ochrzczeni. Otrzymali oni przez Chrystusa Ducha Świętego. Jest On obecny w Chrystusie i wszystkich ochrzczonych, którzy są z Chrystusem złączeni przez wiarę i miłość. Są więc jednością. Wówczas, gdy ta jedność

ukáže się światu jako faktycznie zrealizowana wspólnota — Koinonia między braćmi, Kościół będzie sakramentem (znakiem łaski, znakiem zjednoczenia z Bogiem). Kiedy więc rodzina będzie domowym Kościołem? — zadajmy sobie to pytanie i spróbujmy na nie odpowiedzieć. Idąc za wieloma teologami (ks. F. Blachnicki) możemy zauważyć w życiu pierwotnego Kościoła bardzo charakterystyczne cechy, możemy wyodrębnić specyficzne elementy życia religijnego, które przekształcają daną grupę osób, a więc tym samym i rodzinę w Koinonię, czyli faktycznie zrealizowaną wspólnotę Kościoła. Rodzice wprowadzając je w życie codzienne własnej rodziny, będą przekształcać ją w domowy Kościół, aby „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich” (Dz 4,32). Wymieńmy je:



1. Obecność Słowa Bożego. Kościół, do którego należymy, zrodził się z Ewangelii, Dobrej Nowiny o zbawieniu. Chrystus zmartwychwstając wypełnił wszystkie pisma, wszystko co było o Nim napisane. Apostołowie odważnie głosili Słowo Boże. Dlatego „coraz bardziej... rosła liczba mężczyzn i kobiet, przyjmujących wiarę w Pana” (Dz 5,14). Słowo Boże winno więc wejść do rodziny, przy czym nie może być ono tylko znane, lecz i realizowane. Ma więc stać się zasadą kształtującą życie całej rodziny i postawy tak rodziców, jak i dzieci. Ewangelia ma się stać „Słowem życia”, ma się stawać „ciałem”, czyli ma być urzeczywistniana, realizowana w codziennym życiu. Unikniemy wówczas powszechnie znanej dwutorowości jako anomalii życia chrześcijańskiego. Polega ona na tym, że wiara idzie swoją drogą, a życie swoją. Konieczna jest więc ewangeliczna rewizja życia, czyli konfrontacja życia rodziców i dzieci ze Słowem Bożym. Zalecane są również i inne formy spotkań biblijnych, takich jak: dzielenie się Ewangelią, rozmowy ewangeliczne, kręgi biblijne, czy też metoda trzech znaków (?!→). Najlepiej, jeśli te spotkania będą odbywały się regularnie, np. w rytmie tygodniowym. Ułatwiają poznanie Słowa Bożego obrzędy i zwyczaje rodzinne o zabarwieniu biblijnym. Zostały one ubogacone czytaniem biblijnymi, które należy zawsze przeczytać z namaszczeniem i w razie potrzeby wyjaśnić dzieciom lub rozważyć w formie dzielenia się, czy też rozmów ewangelicznych. Niektórych zwrotów Pisma św. należy uczyć się na pamięć. Wtedy staną się one treścią naszych spontanicznych modlitw

i będą słowami naszego życia. W tym celu wypisujemy na kartonikach odpowiednie teksty i umieszczamy je na ołtarzyku rodzinnym. Często będzie padał na nie nasz wzrok i dlatego staną się one naszą własnością i będą kształtowały duchową atmosferę danego święta czy całego okresu liturgicznego.

2. **Metanoia** — przemiana wewnętrzna człowieka na lepsze, czyli pokuta, jest odpowiedzią na Słowo Boże. Słowo Boże jest wezwaniem skierowanym do człowieka. Jezus publiczne nauczanie rozpoczął od wezwania do nawrócenia, do przemiany. „Jeśli pokutować nie będziecie...” mówi w innym miejscu Chrystus, „wszyscy zginiecie”. Ma nas charakteryzować duch pokuty czyli pragnienie ciągłego doskonalenia się. Nigdy nie będziemy u kresu doskonałości. Odmiana życia jest stałym procesem, zdąża ona w kierunku życia „według ducha”. Celowi temu winny służyć takie obrzędy, jak: posypanie głów popiołem, pokutny i pełen powagi okres Wielkiego Postu, a szczególnie owocne przeżycie Świętych Dni Paschalnych. Ukoronowaniem naszej przemiany jest spowiedź św., czyli Sakrament Pojednania.

3. **Życie sakramentalne** jest drugą odpowiedzią na Słowo Boże. Kiedy odrodzeni poprzez pokutę będziemy trwali w łasce uświęcającej, wówczas wszyscy będziemy brać w pełni udział w Eucharystii przyjmując Komunię św. Eucharystia bowiem „jest ośrodkiem i szczytem całego życia sakramentalnego, poprzez które każdy chrześcijanin doznaje zbawczej mocy Odkupienia, poczynając od misterium Chrztu świętego... Eucharystia — naucza papież Jan Paweł II — buduje Kościół ... jako autentyczną wspólnotę Ludu Bożego, jako zgromadzenie wiernych naznaczone tym samym znamiem jedności, która była udziałem Apostołów i pierwszych uczniów Pana” (Redemptor hominis 20). Jedynie pełny udział w Eucharystii, będący rezultatem naszej wiary w Zmartwychwstałego Chrystusa, odróżnia nas jako uczniów Chrystusa od innych ludzi. Szczególnie radośnie w rodzinach przeżywamy każdą niedzielę i każde święto, gdyż bierzemy w tym dniu udział w Eucharystii i jednoczymy się z Panem. Rzeczywistością w rodzinie staje się stwierdzenie autora Dziejów Apostolskich: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2,42). Oprócz spowiedzi i Komunii św. chrześcijanin w wypadku choroby korzysta z Sakramentu Chorych, by otrzymać pomoc w cierpieniach. Pragnąc założyć rodzinę, zawiera Sakrament Małżeństwa, który udziela mu pomocy do dobrego wypełniania obowiązków małżeńskich i rodzicielskich. W rodzinie również budzi się i często pielęgnuje powołanie kapłańskie. Sakrament Bierzmowania umacnia w nas wiarę Chrystusową i udziela Ducha Świętego, abyśmy Nim napelnieni dawali świadectwo Chrystusowi. Prowadzić życie sakramentalne w rodzinie, to znaczy żyć łaską każdego z sakramentów, który przyjmujemy. Pamiętajmy jednak o tym zawsze, że każdy sakrament jest nie tylko łaską nam udzieloną, lecz jest również zadaniem do wykonania, jak choćby małżonkowie zawierając sakramentalne małżeństwo, mają objawiać światu miłość Chrystusa i Kościoła. Pomoc do owocnego i bardziej skutecznego przyjmowania sakramentów św. znaj-

dziemy w ostatnim okresie roku liturgicznego, zwanego czasem wzrostu Kościoła.

4. **Modlitwa** tak indywidualna, jak i wspólnotowa małżonków i całej rodziny, jest następną odpowiedzią na Słowo Boże. Wspólna modlitwa małżonków wynika z charakteru wspólnotowego Sakramentu Małżeństwa. Modlitwa rodzinna staje się modlitwą Kościoła. Apostołowie i uczniowie Chrystusa „trwali ... w modlitwie” (Dz 2,42). Modlitwa ich wypływała z określonej sytuacji życiowej. Piotr znajduje się w więzieniu — cały Kościół się modli, Apostołowie uwolnieni — wszyscy wielbią Boga (Dz 4,24 nn). Nauczycielami i mistrzami modlitwy mają być dla dziecka rodzice. To w domu rodzinnym dziecko po raz pierwszy doświadcza Boga właśnie poprzez modlitwę. W rodzinie jako szkole modlitwy dziecko zostanie przygotowane do pełnego udziału w modlitwie liturgicznej. Musi więc poznać modlitwę ustną, spontaniczną, myślną, a nawet kontemplację. Najlepszym wzorem mistrza modlitwy pozostanie dla nas zawsze Chrystus, który często całą noc spędzał na modlitwie. Naśladując Go będziemy stosować modlitwę przebiegłą, dziękczynną, uwielbienia czy też modlitwę prośb. Dużą pomocą dla rodzin w tej dziedzinie będzie wiele wzorów i propozycji niniejszego opracowania. Nie możemy zapomnieć o modlitwie psalmów. Dlatego proponowane są do odmawiania rodzinom przynajmniej niektóre fragmenty Liturgii Godzin, jak np. niedzielną jutrznią czy też nieszpory. Różaniec w połączeniu z rozważaniem poszczególnych tajemnic biblijnych może również stać się modlitwą domowego Kościoła, która jest głęboko zakorzeniona w tradycji chrześcijańskiej.

5. **Agape** — miłość Pana, to następny element konstytutywny życia wspólnoty. „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych...” Wyraźnie stwierdza Sobór, że domowym sanktuarium Kościoła okaże się rodzina między innymi „przez wzajemną miłość swych członków” (DA 11). Miłość ta musi przejawiać się na zewnątrz, takie jest prawo każdej wspólnoty. Miłość rodziny wyrażać się będzie we wzajemnym znoszeniu i przebaczeniu, bowiem chrześcijanin 77 razy na dzień przebacza i na nowo podejmuje wysiłek stwarzania prawdziwej wspólnoty. Agape przejawia się również w trosce o człowieka chorego, w sprawianiu komuś radości itp. Wiele propozycji tego rodzaju znajdziemy w niniejszym rytuale.

6. **Martyria** — świadectwo, które tak ściśle łączy się z metanoią i agape, jest również istotną cechą wspólnoty domowego Kościoła. Martyria zawiera się już w metanoi i agape, ale również musi być to świadectwem tego, co zdziałał w nas Duch Święty. Rzeczywistość nadprzyrodzona, ta przemiana, której dokonuje w nas Duch Święty, nie jest tylko i wyłącznie naszą sprawą, lecz całego Kościoła, całej wspólnoty i my o tym winniśmy zaświadczyć publicznie. Kiedy Chrystus uzdrowił człowieka opuchłego, pragnął on iść za Chrystusem. Nie otrzymał jednak zezwolenia, lecz posłuszał polecenie: idź do swoich i rozповідаj, co uczynił ci Pan. „Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana” (Dz 4,33). I my nie możemy o tym zapominać.

7. **Diakonia** — Jezus przyszedł na ziemię jako sługa Jahwe. Przyszedł

po to, „aby służyć”. W dniu ostatniej wieczerzy umył nogi Apostołom i dał nam wzór, jak mamy służyć sobie nawzajem. Mamy „nogi umywać” braciom. Ta służba winna szczególnie zaznaczyć się w rodzinie i być znakiem każdej wspólnoty. Chrześcijanin podejmuje służbę na rzecz całego Kościoła, służy swoim charyzmatem tej wspólnotcie, do której należy. Wzajemne słuzenie sobie, diakonia, mocno cementuje wspólnotę, umacnia jedność rodziny. Z diakonią łączy się również wspólnota dóbr materialnych, która może być zrealizowana w pełni w obrębie rodziny.

8. I ostatnia cecha rodziny, bardzo istotna, która jej nadaje charakteru eklezjalnego, to **otwarcie się w górę**, ku wyższym, nadrzędnym wspólnotom. Otwarcie rodziny w kierunku najbliższych wspólnot lokalnych, w kierunku kościoła parafialnego, w kierunku diecezji i biskupa, który jest następcą Apostołów i otwarcie się rodziny aż do papieża, który jest następcą św. Piotra oraz narzędziem i znakiem jedności Kościoła, który ma charyzmat jedności. Konieczna jest świadomość, że rodzina jako mała wspólnota stanowi komórkę żywą, ogniwo, które włączone jest w większą wspólnotę i ją współtworzy. Kościół jako organizm żywych komórek Kościoła domowego tworzy wraz z innymi wspólnotami jedną wielką wspólnotę Kościoła, który jest Koinonia en Christo (wspólnota w Chrystusie).

Tak ukształtowana rodzina chrześcijańska, będąc Kościołem w miniatrze, bierze udział w funkcjach, które pełni cały Kościół powszechny. Są nimi: funkcja kapłańska, prorocka i królewska. Funkcję kapłańską pełni Kościół szczególnie poprzez kult liturgiczny. Rodzina, możemy to stwierdzić na końcu, jako domowe sanktuarium Kościoła, jest podstawową wspólnotą liturgiczną. Ma więc prawo nie tylko uczestniczyć w liturgii wspólnoty parafialnej, lecz żyć liturgią w swoim łonie i „sprawować prawdziwą liturgię rodzinną” (Ks. M. Tschuschke).

Liturgia rodzinna

Rodzina chrześcijańska wypełni swoje posłannictwo i objawi się światu jako Kościół poprzez „wzajemną miłość swych członków, przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga”, jeśli cała „włączy się w kult liturgiczny”, a także przez czynne miłosierdzie świadczone „wszystkim braciom znajdującym się w potrzebie” (DA 11). Spełniając te warunki rodzina uczestniczyć będzie „w przedsmaku liturgii doskonałej chwały” (KDK 51).

Wyżej wymienione elementy życia chrześcijańskiego mają wchodzić w skład tej rzeczywistości, którą określamy pojęciem liturgii rodzinnej, czy też liturgii domowej. Liturgia (leitós — publiczny i ergon — czyn) jest to służba Boża przypisana przez Kościół, a więc Msza św., sakramenty i sakramentalia. W sensie węższym liturgia, to porządek modlitw i czynności obowiązujących w czasie sprawowania Eucharystii i udzielania innych sakramentów świętych. W znaczeniu szerokim nazwą liturgii obejmuje się wszelkie nabożeństwa i czynności religijne. Liturgia rodzinna byłaby według powyższego rozróżnienia liturgią w szerokim znaczeniu, przy czym

miejscem jej sprawowania będzie najczęściej dom rodzinny, a brać w niej udział będzie wspólnota rodzinna. Liturgia rozpatrywana od strony przedmiotu to świat świętych znaków. Znakami liturgicznymi są rzeczy lub czynności podpadające pod zmysły. Z chwilą, gdy zostaną one poznane, kierują myśl sprawujących je do rzeczywistości nadprzyrodzonej, którą oznaczają. Rzeczywistość ta bowiem jest niedostępna bezpośrednio poznaniu ludzkiemu, a słowo towarzyszące znakom liturgicznym umożliwia im przejście do znaczenia religijnego. Spełnia ono funkcję kerygmatyczną. Daje pouczenie o tym, co się dzieje w czasie akcji liturgicznej i pobudza uczestniczących w niej do wiary w dokonującą się rzeczywistość. Słowo w liturgii ma moc twórczą. Posiada skuteczność pouczającą i zbawczą, dokonuje dzieła zbawienia. Dialog liturgiczny czyni ludzkim (wypowiada się przez nie Bóg i porozumiewa z człowiekiem) Słowo Boże i przebóstwia słowo ludzkie. Owe „znaki widzialne, których używa święta liturgia dla oznaczenia niewidzialnych spraw Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa lub przez Kościół. Dlatego nie tylko podczas czytania tego, co zostało napisane dla naszego pouczenia” (Rz 15,4), lecz także gdy Kościół modli się, śpiewa lub działa, wiara uczestników wzrasta, a dusze wznoszą się ku Bogu, aby Mu oddać duchowy hołd i otrzymać obfitszą łaskę” (KL 33). Obydwie więc liturgie, tak liturgia publiczna Kościoła powszechnego, jak i liturgia domowego Kościoła, „zlewają się i dopełniają według tych słów wszystko i we wszystkim Chrystusa i do jednego zmierzają celu, ażeby Chrystus w nas był ukształtowany” (Pius XII, Mediator Dei). Udział w liturgii członków całej rodziny sprawia, że kształtowani są oni przez Boską łaskę i Słowo Boże na odpowiedzialnych i duchowo dojrzałych członków wspólnoty Mistycznego Ciała Chrystusa. Pełny i z całkowitym zaangażowaniem udział w liturgii kształtuje chrześcijanina na wzór Chrystusa, który pełni wolę Swego Ojca, modli się do Niego i dobrze czyni wszystkim. Jest to właściwie pojęta formacja chrześcijańska mocno osadzona na Słowie Bożym i łasce jako fundament. Zawarty jest w niej istotny element ewangelizacji. „Jakkolwiek święta liturgia jest przede wszystkim oddawaniem czci Bożemu Majestatowi, zawiera również bogatą treść dla pouczenia wiernego ludu. W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą” (KL 33), a czynności liturgiczne poszczególnych członków Kościoła „osiągają ich w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału” (KL 26). W liturgii domowego Kościoła dokonuje się uwielbienie Boga, uświęcenie rodziny, a także jej ewangelizacja, gdyż jest ona polem, „na które przynosi się Ewangelię i z którego ona się rozkrzewia” (EN 71). Znaki i obrzędy liturgiczne przypominają zbawcze czyny Chrystusa i je uobecniają (szczególnie w sakramentach świętych). W liturgii rodzinnej, tak jak w liturgii Kościoła powszechnego, zachowana jest linia wstępująca, czyli uwielbienie Boga, a także i linia zstępująca, czyli łaski, jakimi Bóg obdarza chrześcijanina biorącego w niej udział. „Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonuje się uświęcenie czło-

wieka w Chrystusie i uwielbienie Boga..." (KL 10). Liturgia rodzinna włącza w uwielbienie Boga i uświęca całe życie rodziny, wszystkie jej dzieła, nawet szarą codzienność, zgodnie ze słowami św. Pawła: „...wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem nie należy odrzucać. Staje się bowiem poświęcone przez Słowo Boże i przez modlitwę” (Tm 4, 4—5).

Na liturgię rodzinną tak pojętą będą składały się przede wszystkim różnego rodzaju modlitwy wspólnotowe (recytacja i śpiew psalmów, pieśni, kantyków i hymnów, odmawianie modlitw już sformułowanych i modlitwy spontanicznej: uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania i modlitwy błagalnej), błogosławieństwa dzieci i całej rodziny. Ważnym elementem liturgii rodzinnej będzie czytanie i rozważanie tekstów Pisma św., które będą stanowiły właściwą bazę dla ducha modlitewnego. Na liturgię rodzinną składać się będą jeszcze sakramentalia, przez które „prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę, wypływającą z paschalnego misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa... w ten sposób niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga” (KL 61). Celebracja wspólnotowa sakramentaliów takich, jak np. błogosławieństwo wieńca adwentowego, daje okazję do budzenia wiary w dzieciach, co jest szczególnym zadaniem rodziców, którzy „przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary...” (KK 11). Rodzice są niejako w ten sposób powołani na liturgów domowego Kościoła, tym bardziej że Sobór Watykański II zezwala ludziom świeckim na sprawowanie sakramentaliów. Konstytucja o świętej liturgii wyraźnie stwierdza: „Należy przewidzieć możliwość udzielania niektórych sakramentaliów przez posiadających odpowiednie kwalifikacje ludzi świeckich, przynajmniej w wyjątkowych wypadkach i za zgodą ordynariusza” (KL 79). Do czynności liturgii rodzinnej należy wreszcie zaliczyć wszelkie obrzędy i zwyczaje religijne, które zakorzeniły się głęboko w naszej kulturze narodowej i związały najściślej z życiem rodziny.

Ważnym także czynnikiem składowym liturgii domowego Kościoła będą różnego rodzaju czyny miłosierdzia, które rodzina będzie wyświadczała „braciom znajdującym się w potrzebie” (DA 11).

Rok kościelny w liturgii domowej

Rok kościelny, który składa się z różnych okresów liturgicznych, może być rozpatrywany chronologicznie lub też eschatologicznie. W aspekcie chronologicznym jest podobny do „liturgicznego zegara”, w którym poszczególne okresy liturgiczne następują po sobie.

„Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, począwszy od Wcielenia i Narodzenia, aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego” (KL 102) — naucza Sobór.

W ciągu całego roku ukazywana i uobecniana jest historia naszego zbawienia. „Obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana tak, że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KL 102).

Na rok kościelny starajmy się także spojrzeć pod kątem eschatologicznym. Jeśli oprzemy się na Ewangelii, na Bożym Słowie, wówczas nasz czas chronologiczny będziemy przekształcać w czas eschatologiczny, przybliżający nas do spotkania z Panem (por. ks. W. Dziedzich). Pierwsze przyście Chrystusa w Betlejem i ponowne Jego przyście na końcu wieków mają nas umieścić w „teraz”, w obecnym czasie naszej egzystencji. Jezus Chrystus w relacji do przeszłości i przyszłości jest Emmanuelem, Bogiem z nami, Panem z nami, teraz, obecnie. „On przychodzi do nas z przeszłości ze słowem miłosierdzia, które rodzi wiarę, z przyszłości ze słowem zwycięstwa, które rodzi nadzieję, z teraźniejszości ze słowem powołania, które rodzi uczynki miłości” (Tenże).

Rok kościelny to tajemnica Chrystusa ciągle działająca, to „... sam Chrystus, który trwa w Kościele swoim i kroczy drogą ogromnego miłosierdzia, którą rozpoczął za swego doczesnego życia” (Pius XII, *Mediator Dei*). By rodziny nasze mogły w przeżyciach roku kościelnego spotkać „Chrystusa kroczącego drogą ogromnego miłosierdzia”, należy zachować lub odnowić „tradycyjne zwyczaje i praktyki związane z okresami liturgicznymi” tak, aby „utrzymać pierwotny charakter tych okresów celem należytego zasilenia pobożności wiernych...” (KL 107). Natomiast „pobożność wiernych należy wiązać przede wszystkim ze świętami Pańskimi, przez które w ciągu roku obchodzi się misteria zbawienia. Dlatego okresy roku kościelnego (*Proprium de Tempore*) powinny mieć należne im pierwszeństwo przed uroczystościami świętych, aby należycie obchodzono cały cykl misteriów zbawienia” (KL 108). Słowa Ojców Soboru cytowane powyżej odnoszą się w pierwszym rzędzie do liturgii Kościoła powszechnego. Jeśli liturgia rodzinna ma być odbiciem liturgii parafialnej, to odnoszą się one również do liturgii małego Kościoła, rodziny. Znaki i symbole liturgiczne, którymi posługuje się Kościół, winny po odpowiednim zaadaptowaniu znaleźć się w świętowaniu rodzinnym (krzyż, paschał rodzinny, świece, Pismo św., teksty modlitw, żłóbek, woda święcona, błogosławieństwa).

Szczyt liturgii całego roku kościelnego stanowi Wielkanoc, a ściślej mówiąc Trzy Dni Paschalne. Przygotowanie do nich trwa przez Wielki Post, począwszy od Srody Popielcowej. „Najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, by stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy”, jest niedziela — uczy Sobór Watykański II. Niedziela jest pamiątką Zmartwychwstania, a tym samym jakby małą Wielkanocą, dniem Pańskim.

Drugim po Wielkanocy świętem jest Boże Narodzenie i cały cykl świąt z nim związanych włącznie z okresem Adwentu. W centrum uwagi tego okresu jest tajemnica przyścia Syna Bożego.

Trzeci cykl świąt i niedziel, czyli okres zwykły, jest czasem siania

Słowa Bożego, czasem wzrostu Kościoła i czasem świadczenia o Chrystusie wobec całego świata.

Niech więc w domach naszych, w których panuje pośpiech i gonitwa za czasem, często monotonna praca i zwykły, a czasem przypadkowy bieg wydarzeń, znajdzie się zaciszny kącik zastrzeżony dla religijnych przeżyć.

Rytm dzienny w liturgii rodzinnej

Powyżej zapoznaliśmy się z rytmem rocznym liturgii rodzinnej, który zachowamy przeprowadzając i pielęgnując zwyczaje, obrzędy i modlitwy poszczególnych okresów liturgicznych, począwszy od Adwentu aż do ostatniej niedzieli w ciągu roku, czyli uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata. Głównie temu celowi służą zebrane w niniejszej książce propozycje dla rodzin chrześcijańskich.

W liturgii domowego Kościoła winien być również zachowany rytm dzienny. Przy modelu rodziny obojga rodziców pracujących, przy ogólnym ich przemęczeniu i pośpiechu tak ważną jest rzeczą, by nie zagubić tej „lepszej części”, o której mówi Chrystus do Marty. Cementowanie życia rodzinnego i pogłębianie ducha religijnego przez świadome nasycanie go przeżyciami wspólnotowymi, modlitwą i Słowem Bożym jest koniecznością. Stąd krótka modlitwa na rozpoczęcie dnia, może „Anioł Pański”, by stanąć razem z Maryją w postawie pokornej służby przed Bogiem i ludźmi i połączyć się z Ojcem Św. Aby cały dzień, zwykły, powszedni dzień, pełen pośpiechu, a często i napięć był jednak „ciepły”, dobrze byłoby zawsze przy pożegnaniu i wychodzeniu z domu do pracy lub szkoły, dać i dostać krzyżyk. Potrafi ten prosty znak rozładować drobne nieporozumienia. W ciągu dnia modlimy się przed i po posiłkach. Przechodząc obok Kościoła, czy będąc w jego pobliżu, wchodzimy na krótką choćby adorację Najświętszego Sakramentu. Nasz dzień niech się kończy również modlitwą, krótkim fragmentem Pisma św., przeczytanym i w ciszy rozważonym. Modlitwa wieczorna nie może być zbyt długa, lecz urozmaicona i najczęściej spontaniczna. Niech znajdą się w niej małe i wielkie sprawy przeżytego dnia. Robienie rachunku sumienia z młodszymi dziećmi i spokojna rozmowa o przeżytym dniu, to wspaniała okazja do serdecznej, pogłębiającej rozmowy „we dwoje”. Ułatwia ją atmosfera wieczoru, wyciszenia i intymności. Pięknym zwyczajem byłoby robienie sobie wzajemnie małych niespodzianek w postaci drobnych upominków, czy też wyreczanie się w codziennych obowiązkach.

Rytm tygodniowy w liturgii rodzinnej

Rytm tygodniowy w liturgii domowej wyznaczany jest jednym szczególnym dniem czyli niedzielą. Niedziela dla chrześcijan nie może być tylko siódmym dniem tygodnia, lecz dniem Pańskim (Dominica — łac.). Naj-

bardziej trafna nazwa niedzieli jest w języku rosyjskim i brzmi „Воскресение”, „Zmartwychwstanie”. Jest to więc pamiątka Zmartwychwstania Chrystusa, jakby mała Wielkanoc obchodzona każdego tygodnia. Chrzęścianie w tym dniu gromadzą się wokół swego biskupa i kapłanów na Eucharystię. Słuchają Chrystusa Zmartwychwstałego — dalej nauczającego w swoim Kościele i biorą udział w Uczcie Eucharystycznej — pamiątce śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. W tym dniu, w starożytności na znak pełnego wyzwolenia modlono się stojąc. Nie prowadzono również wojen. Był to dzień pokoju, radości i odpoczynku. Taki sam charakter niech zachowa on również i obecnie w naszych rodzinach.

Szczytem przeżyć wspólnotowych niech będzie udział całej rodziny w Eucharystii. Starajmy się, by do tej czynności przygotować się już choćby w sobotę. W czasie modlitw wieczornych czytamy teksty biblijne przeznaczone na niedzielę. Dbajmy o to, by w niedzielę być w stanie łaski uświęcającej, jeśli zachodzi potrzeba, korzystamy ze spowiedzi w ciągu tygodnia. Ważnym elementem świętowania uroczystego niedzieli jest ogólny porządek w mieszkaniu, a symbolem radości — świeże kwiaty. Mimo dużej ilości zajęć i zmęczenia, przygotowania te czynimy zawsze w sobotę. Rano, gdy uporządkujemy całe mieszkanie, możemy przed śniadaniem odmówić jutrznię, składającą się z hymnu (może to być pieśń liturgiczna), trzech Psalmów lub choćby tylko jednego, fragmentu Pisma św. i modlitwy błagalnej. Jutrznia, a wieczorem nieszpory, jako modlitwa na zakończenie dnia (składa się z tych samych elementów) jest modlitwą liturgiczną Kościoła powszechnego. Świeżość w mieszkaniu, porządek, kwiaty i odświętny strój, nadają temu dniu charakteru szczególnie uroczystego. Wychodząc do kościoła i wracając pozdrawiamy wszystkich słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Jest to bardzo stary polski zwyczaj godny kontynuacji. Obiad w tym dniu jest podawany uroczyście: świeży biały obrus na stole oraz małe dekoracje ze świec i kwiatów. Po południu niedzielne poświęcamy dla dalszego budowania wspólnoty rodzinnej: poprzez czytanie ciekawej lektury, rozmowy, zabawy z dziećmi, śpiew piosenek, grę na instrumentach muzycznych, wspólne obejrzenie dobrego programu telewizyjnego i omówienie go, odwiedziny u krewnych czy też przyjaciół, wspólne wycieczki i spacer. Towarzyszy tym przeżyciom duch radości i wzajemnej serdeczności. W ciągu tygodnia przynajmniej jeden dzień poświęcamy patronowi rodziny i w tym dniu modlimy się wspólnie. Środa zawsze w tradycji Kościoła była poświęcona św. Józefowi, czwartek — kapłaństwu i Apostołom, piątek to dzień męki i śmierci Chrystusa, dzień pokutny, a sobota jest dniem wspomnienia Matki Bożej. Inwencja osobista i pomyślowość rodziców i dzieci znajdzie wiele sposobów religijnego przeżycia, poprzez które zachowany zostanie tygodniowy rytm liturgiczny, gdyż trudno jest tu schematyzować i podać wyczerpujące propozycje tak bogatej i różnorodnej rzeczywistości, jaką jest bogactwo religijnego i wspólnotowego życia rodziny jako domowego Kościoła.

Ołtarzyk domowy

Mieszkanie rodziny chrześcijańskiej, która jako domowe sanktuarium Kościoła, jest podstawową wspólnotą liturgiczną i „ma prawo nie tylko uczestniczyć w liturgii parafialnej, ale i w swoim łonie żyć liturgią, sprawować prawdziwą liturgię rodzinną” (Ks. M. Tschuschke) winno mieć specjalne miejsce temu celowi poświęcone. Różne temu miejscu nadaje się nazwy: ołtarzyk domowy, sanktuarium domowe, kącik religijny czy też miejsce modlitwy rodzinnej.

W dawnej rodzinie polskiej przedmioty kultu religijnego stanowiły jedyny wystrój wnętrza domu. „Czy to z racji swej treści, czy z racji poświęcenia, czy wreszcie z racji właściwego im przeznaczenia” były one „wyrazem pełnionej przez rodzinę religijnej funkcji”, a z drugiej strony „same te przedmioty warunkowały... wypełnianie” tej funkcji (ks. W. Piwowarski). Bardzo jest więc zalecane, aby w miarę możliwości w domu rodziny chrześcijańskiej było miejsce modlitwy, gdzie można byłoby się skupić i gdzie domownicy mogliby się gromadzić na wspólną modlitwę. Miejsce to będzie dyskretnie przypominać rodzinie, w jakim duchu mają wszyscy żyć, aby trwać w jedności z Kościołem.

Sposób urządzenia ołtarzyka domowego jest całkowicie dowolny i niezależny od warunków mieszkaniowych. Może to być stół jako ołtarz rodzinny, mały stolik, szafka, biurko, regał, część meblówścianki czy też najzwyklejsza półka na ścianie. Umieszczamy tam przedmioty kultu religijnego, które mogą być stałe na cały rok, jak np.: krzyż, figurka czy obraz świętego patrona rodziny lub też zmieniać się w zależności od okresu roku liturgicznego czy też tajemnicy danego święta. I tak w Adwencie może być tam umieszczony wieniec adwentowy, lampion lub świeca adwentowa, figurka Niepokalanej czy też żłóbek z siankiem dobrych uczynków. Na Boże Narodzenie centralne miejsce zajmuje żłóbek z Dzieciątkiem Jezus. W okresie zwykłym umieszcza się Pismo św. i obok świecę, symbol Chrystusa. W czasie Wielkiego Postu umieszcza się najpierw wodę święconą, potem krzyż, cierniową koronę, a następnie palmę. W okresie wiekanocnym centralne miejsce zajmie paschał rodzinny, baranek lub figurka Zmartwychwstałego. I znowu w okresie po Zesłaniu Ducha Świętego uroczysto intronizujemy Pismo św. i może również centralne miejsce zająć figura lub obraz patrona domowego Kościoła.

Aby przybliżyć bardziej domownikom treść biblijną poszczególnego okresu roku liturgicznego lub też tajemnicy święta, dobrze jest wypisać na małym kartoniku myśl przewodnią liturgii danego okresu, czy też dnia i umieścić ją na ołtarzyku. W ten sposób łatwiej będą mogli domownicy opowiadać pamięciowo dany cytat z Pisma św. i stanie się on treścią rozmyślań i modlitw w danym czasie. Dla ułatwienia podane są przy poszczególnych okresach teksty, z których można skorzystać.

Troskę o przedmioty religijne, które znajdują się w miejscu modlitwy pozostawić należy dzieciom. Rodzice ograniczają się tylko do delikatnej sugestii i dyskretniej kontroli. To dzieci troszczą się o czystą serwetę, świeże

kwiaty, oczyszczają świece, dbają o czystość i porządek. Chętnie będą tam zapalały świece, a wspólna modlitwa będzie dla nich pełna radości i atrakcji.

Pomysłowo i estetycznie urządzony ołtarzyk domowy z zaangażowaniem dzieci, dla religijnego kształtowania duszy dziecka, będzie miał nieocenione znaczenie. Znaczyć będzie więcej, aniżeli najwspanialej urządzone i wyposażony kościół parafialny czy „sala katechetyczna z jedną godziną religii w tygodniu” (O. S. Wójcik CSSR).

Obrzędy religijne w tradycji narodowej

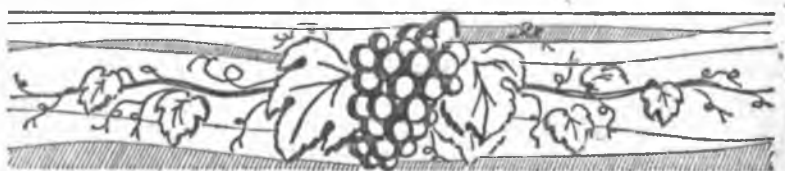
Kultura ludowa jest „wielkim skarbem, którego nie wolno zakopać w ziemi”, lecz trzeba z niego wciąż czerpać — mówi Jan Paweł II. Zwyczajne i obrzędy religijne kultywowane przez rodzinę z okazji świąt liturgicznych czy też pewnych wydarzeń w rodzinie lub w gospodarstwie stworzyły tzw. tradycję religijną. Obrzędy i czynności liturgii domowej, proponowane w niniejszym opracowaniu rodzinom, wyrosły — głównie na tysiącletniej kulturze chrześcijańskiej naszego narodu. Są one nieco w zmienionej formie i ubogacone czytaniem biblijnymi, aby były bardziej czytelne i bardziej skuteczne. Niosą one ze sobą duży ładunek przeżyć religijnych i mogą kształtować świadomość religijną dzisiejszych rodzin polskich. Człowiek, by mógł rozwijać się duchowo, nie może zrywać z kulturą, na której wyrósł, a która rozwija się i ma charakter dynamiczny. Z kulturą narodu jest podobnie jak z drzewem, które rośnie, rozwija się. Kora tego „drzewa rośnie, w pewnych etapach pęka, odpada, odpadają również liście, przychodzą nowe, ale jest ciągłość tego samego drzewa, tej samej istoty biologicznej (bp I. Tokarczuk). Kultywując w rodzinach polskich tradycyjne obrzędy religijne „nie tylko nawiązujemy do przeszłości”, lecz także „przekazujemy przyszłości... tradycję ducha polskiego, ducha narodowego, ducha naszego ludu, ducha chrześcijańskiego”, bowiem „człowiek żyje ciągłością kultury, ciągłością dziejów. Polska żyje w XX wieku, pod koniec XX stulecia, ale czujemy to dobrze, że i oddycha całym swoim tysiącleciem. I dzięki temu, że tak żyje, że tym całym tysiącleciem oddycha, jest sobą i sobą pozostanie” (Jan Paweł II).

W naszej kulturze polskiej tradycje narodowe i wartości wiary są sprzężone. Nie można ich od siebie oderwać. Zachować to co tkwi głęboko w naszej tradycji narodowej i zachować wiarę narodu — to są zadania stojące przed naszą rodziną polską. Znakomity historyk kultury Arnold Toynbee głównych przyczyn rozterki duchowej współczesnego świata upatruje w „utracie kontaktu z tradycjami religijnymi przodków”. Spośród wielu czynników inspirującą rolę w dziedzinie twórczości obrzędowej pełniła liturgia Kościoła parafialnego z całym bogactwem treści teologicznych i symboli charakterystycznych dla różnych okresów roku liturgicznego.

Atmosferę swoistą dla poszczególnych świąt i okresów liturgicznych starano się przenieść do domu rodzinnego. Usiłowano jakby poszerzyć mury kościoła parafialnego o ściany domu rodzinnego. Radość świąteczna, jaką

przeżywali nasi przodkowie, uzewnętrzniała się poprzez ich twórczość w zwyczajach, obrzędach, pieśniach i przysłowiach związanych z uroczystościami liturgicznymi. Uzewnętrzniała się także w wyglądzie domu i całego gospodarstwa, w odświętnym stroju, w starannie przygotowanym posiłku, różnych rodzajach potraw, a nawet w odwiedzinach krewnych i znajomych. To, co działo się w kościele, w pewnej zmienionej, lecz podobnej formie przenoszono do domu chrześcijańskiego. Tak na ten temat pisze wielki badacz naszej kultury narodowej J. St. Bystron: „Nabożeństwo w kościele czy kaplicy nie było wystarczające: pobożni, głównie zaś panie, organizowali więc zebrania religijne, poświęcone domowym nabożeństwom i śpiewom, zwłaszcza w okresie postu; pilnowano, by wszyscy domownicy i czeladź byli na tych zebraniach. Poza tym przy wspólnych robotach śpiewano czasem pod przewodem pani pieśni nabożne, pracowicie i pobożnie spędzając długie wieczory zimowe, szczególnie w czasie adwentu i postu”. Tak więc sprawowana liturgia domowa była odbiciem, echem liturgii Kościoła. Obrzędy te i czynności religijne albo przygotowywały do udziału w liturgii Kościoła, niejako ją uprzedzały, stanowiły swego rodzaju wprowadzenie do niej, albo też z niej wypływały, były jej dalszym ciągiem. Liturgia domowa była ściśle związana z liturgią parafialną, a jej szczytem było zawsze Zgromadzenie Eucharystyczne. I chociaż do obrzędów domowych weszło wiele elementów pogańskich, słowiańskich i nawet magicznych, to wiele z nich otrzymało nową, chrześcijańską treść i nowe znaczenie.

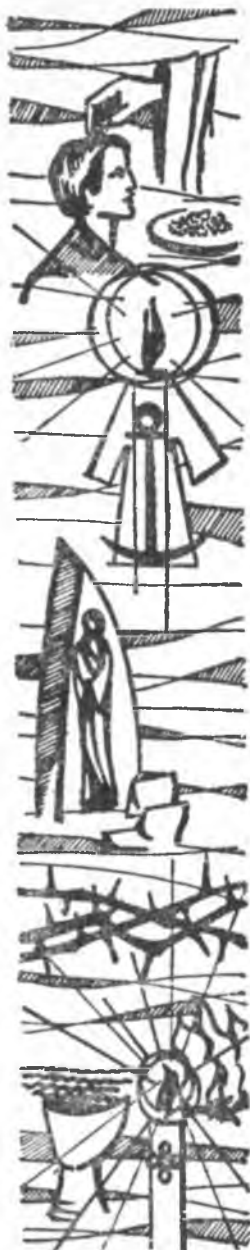
Obrzędy religijne, które należą do skarbcza naszej kultury narodowej, są równocześnie elementami składowymi liturgii Kościoła domowego. Zawierają w sobie wiele wartości polskiego i chrześcijańskiego ethosu, które zawsze znajdowały schronienie w naszych domach rodzinnych.



Cykl Paschalny

ROZDZIAŁ V

WIELKI POST



Jezus uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym
aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej.
Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i
darował Mu imię ponad wszelkie imię,
aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot
niebieskich i ziemskich, i podziemnych.
I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest
PANEM (Flp 2, 8—11).

Szczyt liturgii całego roku stanowi Święte Triduum Paschalne, w którym sprawowane są misteria naszego Odkupienia dokonanego przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa. Poprzedza je okres czterdziestodniowego przygotowania Paschy, zwany Wielkim Postem, a następuje po nim pięćdziesiąt dni radości paschalnej. Okres ten kończy się Zielonymi Świątkami, w czasie których po Zesłaniu Ducha Świętego rozpoczął pełnienie misji zbawczej Kościół Chrystusowy.

Wielki Post — czas czterdziestodniowego przygotowania Paschy

Wielki Post nazwę swą zawdzięcza przede wszystkim praktykom pokutnym wiernych, ponieważ posty, obok modlitwy i spowiedzi, zajmowały poczesne miejsce. A były to posty często bardzo surowe: nie spożywano przez cały Wielki Post pokarmów mięsnych ani też nie używano tłuszczów zwierzęcych. Wierność tej praktyce była tak daleko posunięta, że gospodynie w Środę Popielcową wypalały patelnie i inne naczynia kuchenne, by w nich nie pozostała nawet odrobina tłuszczu. Wiernie realizowano wezwanie Joela proroka czytane w liturgii pierwszego dnia wielkopostnego: „Nawróćcie się do mnie całym swym sercem przez post i płacz, i lament” (Jl 2,12).

W pierwszych wiekach istnienia Kościoła post przedwielkanocny trwał krótko i był bardzo surowy. W połowie trzeciego wieku zasadniczo poszczono tydzień. Pojawia się w tym czasie już post dwutygodniowy. W późniejszym okresie zaczęto wydłużać post przedwielkanocny do czterdziestu, pięćdziesięciu, a nawet siedemdziesięciu dni. Ostatecznie praktyka postu przedwielkanocnego została ujednoczona w całym Kościele przez papieża św. Grzegorza Wielkiego w VI wieku i objęła okres 40-tu dni nie wliczając niedziel, były one bowiem w praktyce Kościoła zawsze dniami radości. Czterdziestodniowy post jest naśladowaniem Chrystusa, który przez 40 dni przygotowywał się do publicznej działalności, a także do swojej Paschy — przejścia przez mękę i śmierć do chwały zmartwychwstania.

Post czterdziestodniowy znany był już w IV wieku, miał on jednak charakter przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Katechumeni przygotowywali się dość intensywnie do przyjęcia w Wielką Sobotę Chrztu św., publiczni pokutnicy — na pojednanie się z Kościołem w Wielki Czwartek, a wszyscy wierni — do odnowienia łaski Chrztu św. i owocnego przeżycia pamiątki Śmierci i Zmartwychwstania Pana. W okresie tych czterdziestu dni wyznaczano kilka dni postu połączonych z pewnymi obrzędami, np. posypanie głów popiołem itp. Z biegiem czasu cały ten okres zaczęto uważać za czas postu. Tak właśnie było w historii naszego Kościoła. Wielki Post miał podwójny charakter: przygotowania do chrztu i realizowania Chrystusowego wezwania do pokuty.

Obecnie w dokumentach soborowych czytamy: „Tak w liturgii, jak i w katechezie należy przedstawić w pełnym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu. Przez przypominanie chrztu lub też przygotowanie do

niego oraz przez pokutę ma on usposobić wiernych, oddających się gorliwiej słuchaniu Słowa Bożego i modlitwie, do obchodzenia paschalnego misterium" (KL 109).

W liturgii domowego Kościoła proponuje się, aby uwzględnione były elementy chrzcielne: woda święcona na ołtarzyku rodzinnym, czytanie tzw. perykyp (fragmentów Ewangelii) chrzcielnych i pogłębienie wiedzy religijnej z dziedziny Chrztu św. Z elementów pokutnych Ojcowie Soboru zalecają, by „obok świadomości społecznych skutków grzechu... wpoić wiernym właściwą naturę pokuty” polegającą „na znieprawieniu grzechu jako obraży Bożej” i położeniu większego nacisku „na potrzebę modlitwy za grzeszników” (KL 109). Pokuta, o której mowa, „ma być nie tylko wewnętrzna i indywidualna, lecz także zewnętrzna i zbiorowa” (KL 110). Zaleca się rodzinom w tym okresie: udział w rekolekcjach, spowiedź sakramentalną, udział w nabożeństwach pokutnych, śpiew pieśni pokutnych, więcej ciszy i skupienia, ograniczenie oglądania programów telewizyjnych i słuchania radiowych audycji, wyłączenie się z udziału we wszelkich zabawach i wieczorach rozrywkowych. We Środę Popielcową i Wielki Piątek Męki i Śmierci Pańskiej zachowujemy wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ilościowy.

Ostatnie dwa tygodnie Wielkiego Postu zmieniają nieco swój charakter w liturgii. Rozpoczyna się rozważanie Męki Chrystusa i Jego zbawczej Śmierci. W Kościele domowym zaznaczy się to błogosławieństwem cierniowej korony lub podwyższeniem Krzyża Chrystusowego. W tym czasie śpiewamy pieśni pasyjne. Nie zapominamy nigdy o takich nabożeństwach wielkopostnych, jak „Droga Krzyżowa” i „Gorzkie Żale”.

Zgodnie z zaleceniami Kościoła przeżyjmy dni Wielkiego Postu odnawiając łaskę Chrztu św. i dążąc do wewnętrznej przemiany, czyli pokuty i nawrócenia, „aby dzięki temu z podniosłym i otwartym sercem przystąpić do radości niedzieli Zmartwychwstania” (KL 110).

Teksty do ołtarzyka domowego

Nawróćcie się do mnie całym swym sercem przez post i płacz, i lament (Jl 2,12).

W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. (2 Kor 5,20). Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli, a Pan Bóg będzie z wami (Am 5,14).

Pan mówi: Nie chcę śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał życie (Ez 33,11).

Oto teraz czas upragniony, — Oto teraz dzień zbawienia (2 Kor 6,2b).

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i przywróć mi radość z Twojego zbawienia (Ps 51/50/, 12a. 14a).

A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, pociągnę wszystkich do siebie (J 12,32).

Po dwóch dniach jest Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie (Mt 26,2).

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć na krzyżu (Flp 2,8).

Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym (Mk 15,39).

Sroda Popielcowa

Srodą Popielcową rozpoczynamy Wielki Post. Chrześcijananie w tym dniu biorą udział w Zgromadzeniu Eucharystycznym, w czasie którego po homilii następuje obrzęd poświęcenia i posypania głów popiołem. Jest to zewnętrzny znak rozpoczęcia publicznej pokuty, która jest odpowiednikiem greckiego słowa „metanoia” — wewnętrzna przemiana człowieka. Nie wszyscy wierni mogą w tym dniu brać udział w liturgii parafialnej, dlatego przynosi się do domu poświęcony popiół.

Wieczorem w Srodę Popielcową lub w któryś z następujących po niej dni, według proponowanej liturgii w domowym Kościele, należy rozpocząć okres czterdziestodniowego przygotowania Paschy. W domowej liturgii posypania głów popiołem mogą brać udział również wierni spoza kręgu rodzinnego.

Przygotować: stół nakrywamy białym obrusem, na środku kładziemy księgę Pisma św., a obok Biblii stawiamy dwie zapalone świece. Liturgię rozpoczynamy od śpiewu pieśni:

Boże w dobroci nigdy nie przebrany, — Żadnym językiem niewypowiedziany! — Ty jesteś godzien, Ty jesteś godzien, wszelkiej miłości, — Poszanowania, poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie czczę, pragnę i ważę samego — Nad wszystkie dobra, Tyś, u serca mego. — Najwyższe dobro, najwyższe dobro, Tyś w najwyższej cenie, — Sam jeden u mnie, sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś za grzechy nie karał mnie, Panie, — Przecież skruszony żałowałbym za nie. — A żałowałbym, a żałowałbym dla tego samego. — Żem Cię obraził, żem Cię obraził Pana tak dobrego.

Więc, o mój Boże, i teraz żałuje, — Dlatego, że Cię nad wszystko miłuje, — I to u siebie, i to u siebie statecznie stano-

wię, — Że grzechów swoich, że grzechów swoich nigdy nie powię.

P. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

W. Amen.

P. W dniu dzisiejszym chrześcijanie na całym świecie rozpoczynają czterdziestodniowy okres przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Czynią to niemal od początku Kościoła, naśladując czterdziestodniowy Post Chrystusa na pustyni przed rozpoczęciem publicznego nauczania. Dzisiaj we wszystkich kościołach kapłani poświęcili popiół uzyskany z palm używanych w liturgii niedzieli palmowej ubiegłego roku. Były one symbolem tryumfu i chwały. „Hosanna” szybko przeminęło, tak jak szybko przemija całe nasze ziemskie życie. Pełnej i nieprzemijającej chwały dostąpimy jedynie wówczas, gdy nawrócimy się szczerze do Boga, a odwrócimy od zła i grzechu. Chrystus wzywa nas wszystkich do pokuty. Pokuta to nic innego, jak nasza wewnętrzna przemiana. W duchu więc pokuty, w naszej rodzinie, chcemy przeżywać Wielki Post. Realizując wezwanie Chrystusa do pełnego nawrócenia, przyjmijmy popiół na nasze głowy i będziemy prosić, by Bóg dał nam ducha prawdziwej pokuty i przygarnął nas do Siebie.

Wszyscy modlą się w milczeniu, po czym ojciec kontynuuje liturgię.

P. Panie Jezu, który przed rozpoczęciem życia publicznego usunąłeś się na pustkowie,
pociągnij wszystkich ludzi do skupienia — początku nawrócenia i zbawienia.

Opuszczając dom nazaretański i Swoją Najmilszą Matkę,
wołą Twoją było zaznanie samotności, zmęczenia, głodu...

O, Panie, nie dozwól, byśmy biegali do wyschłych źródeł.

Nie dozwól, by używanie dóbr ziemskich uczyniło serce nasze nieczułym na płacz biednych, chorych, sierot
i tych niezliczonych naszych braci, którym dotąd jeszcze brak minimum pożywienia,

którzy nie mogą zebrać rodziny pod wspólnym dachem.

Pozwól, o Panie, następcom Apostołów i Uczniów, i tym wszystkim, którzy imię swe biorą od Ciebie, od Twego Krzyża,
by dzieło ewangelizacji posuwali naprzód,

by podtrzymywali je modlitwą, cierpieniem, dogłębnym posłuszeństwem Twej woli.

Pragniemy dojść do Ciebie, by wyznać nasze grzechy i by oczyścić nasze dusze, tak, byśmy po przezwycięzeniu próby i po przeżyciu w umartwieniu okresu postu, usłyszeli w naszych sercach — o świcie Twego Zmartwychwstania — głos Ojca Niebieskiego, który w nas rozpozna swych synów.

Niech modlitwa ta wzniesie się w dzisiejszy wieczór pełen skupienia z poszczególnych domów, gdzie ludzie pracują, gdzie Kochają, gdzie cierpią. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

(Jan XXIII)

Obecnie wszyscy siadają i słuchają w skupieniu jednego z podanych poniżej fragmentów Pisma św. Jeśli czytany będzie urywek Ewangelii wszyscy słuchają stojąc.

P. Czytanie z Drugiego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian (5,20—6,3).

Bracia: W imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Współpracując zaś z Nim napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej.

Mówi bowiem Pismo:

„W czasie pomysłnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą”. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.

Oto Słowo Boże.

W. Bogu niech będą dzięki.

lub:

P. † Słowa Ewangelii według świętego Marka (1,12—15).

W. Chwała Tobie Panie.

P. Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebywał na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, Aniołowie zaś usługiwali Mu.

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.

Oto Słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie Chryste.

Ojciec lub matka bierze poświęcony uprzednio w kościele popiół i posypuje głowy uczestników liturgii, mówiąc słowa:

„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”

W czasie posypywania głów popiołem można śpiewać:

Święty Boże! Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny!

Zmiłuj się nad nami! (3 razy).

My grzeszni, Ciebie, Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie! (3 razy).

Następnie wszyscy stojąc zanoszą do Boga wspólne prośby.

P. Błagajmy Boga, naszego Ojca, który nie chce śmierci grzesznika, lecz oczekuje jego nawrócenia i mówny Mu w pokorze: zmiłuj się, Panie, nad Twoim ludem.

W. Zmiłuj się, Panie, nad Twoim ludem.

— Boże, którego obraża występki, lecz przejednywa pokuta, usłysz wołanie nasze o miłosierdzie i przebacz nam wszystkie nasze grzechy.

W. Zmiłuj się, Panie, nad Twoim ludem.

— Wysłuchaj jęku konających, nawiedz i umocnij ich Swą łaską.

W. Zmiłuj się, Panie, nad Twoim ludem.

— Niech wszyscy wygnañcy doznają Twojej miłości, niech odnajdą swój kraj i dojdą pewnego dnia do Ojczyzny Niebieskiej.

W. Zmiłuj się, Panie, nad Twoim ludem.

— Niech grzesznicy usłyszą wreszcie Twoje miłosierne wezwanie i pojedną się z Kościołem.

W. Zmiłuj się, Panie, nad Twoim ludem.

— Zbaw naszych rodziców, braci, krewnych, przyjaciół i sąsiadów, niech wszyscy w pełni korzystamy z Odkupienia Twojego Syna.

W. Zmiłuj się, Panie, nad Twoim ludem.

Ojciec nasz...

Ojciec: O Chryste, Synu Jednorodzony i odwieczne Słowo Ojca, Ty jesteś jedyną naszą Ofiarą złożoną na Krzyżu za grzechy:

przyjmij naszą szczerą wolę nawrócenia jako wieczorną ofiarę w świątyni naszej rodziny, którą Ci składamy w jedności ze wszystkimi naszymi braćmi w wierze. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

Ojciec, wypowiadając słowa błogosławieństwa, żegna się znakiem krzyża świętego, a wraz z nim wszyscy obecni:

Ojciec: Niech Pan poprzez pokutę doprowadzi nas wszystkich do pełni życia wiecznego.

W. Amen.

Od I—V Niedzieli Wielkiego Postu

Czas od Środy Popielcowej do piątej niedzieli Wielkiego Postu w liturgii Kościoła ma charakter wybitnie pokutny. Jest to czas nawrócenia i wewnętrznej przemiany, czas rozmodlenia i wewnętrznego wyciszenia, słuchania Słowa Bożego. Naśladując Chrystusa — swego Mistrza — chrześcijanie mają udać się jakby na pustynię, oddalić się od szumu ulicznego jakby na rzut kamienia, by trwać na rozmowie z Bogiem.

Pełne nasze nawrócenie dokonało się w czasie Chrztu Świętego. Wtedy to zostaliśmy uwolnieni z mocy ciemności i umarliśmy razem z Chrystusem, razem z Nim pogrzebani i zmarłychwstaliśmy do życia wiecznego. Przez odpuszczenie wszystkich grzechów zostaliśmy wyniesieni do stanu nadprzyrodzonego. Zostaliśmy nazwani synami Bożymi i nimi rzeczywiście jesteśmy. Takie prawdy Boże stanowią treść liturgii aż do piątej niedzieli Wielkiego Postu.

Na ołtarzu domowego Kościoła w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu rodzice umieszczają wodę święconą, którą kapłan pobłogosławił przed sumą w kościele parafialnym. Woda święcona będzie przypominać wszystkim domownikom wodę chrzcielną, którą zostali obmyci z grzechów i wprowadzeni do wspólnoty Kościoła, tworząc Bożą budowlę, mieszkanie Boga w Duchu Świętym i lud Boży. Żegnamy się wodą święconą w imię Trójcy Przenajświętszej idąc spać, czy też rano wychodząc do pracy.

Poprzez szczerą spowiedź wszyscy powracamy do stanu czystości duszy. Iaki mieliśmy po Chrzcie świętym, a poprzez udział w rekolekcjach.



częstszą modlitwę i rozważanie Słowa Bożego ugruntowujemy się na drodze powołania chrzcielnego.

Służyć będą temu celowi nabożeństwa liturgii rodzinnej czterech pierwszych niedziel Wielkiego Postu. Najlepiej liturgię tę sprawować w godzinach popołudniowych lub wieczorem.

Przygotować: stół nakrywamy białym obrusem, w ładnym i niezbyt dużym naczyniu stawiamy wodę święconą, którą przynieśliśmy z kościoła, kładziemy księgę Pisma świętego, zapalamy paschał rodzinny lub inną świecę.

Pieśń wprowadzająca:

Przez Święty Chrzest Bóg Ojciec nas przygarnął,

On zasiał w nas Bożego życia ziarno.

Wraz z Chrystusem pogrzebani

Powstajemy z Nim z otchłani,

Miłość prawem, Krzyż sztandarem:

Tę zachować chcemy wiarę,

Wdzięczności spłacić dług,

Tak nam dopomóż Bóg!

Pieczęcią swą Duch Święty nas zaznaczył,

Syn nabył Krwią, a Ojciec nam przebaczył.

Odtąd w Bogu mamy Pana,

Odrzucamy precz szatana,

Zachowując Chrztu obmycie,

Chcemy żyć Chrystusa życiem,

Z Nim wkroczyć w niebios próg,

Tak nam dopomóż Bóg!

P. † W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W. Amen.

P. Przyjmując Chrzest święty wszyscy staliśmy się uczestnikami wiecznego życia i zostaliśmy powołani do postępowania godnego uczniów Chrystusa. Przeżyjmy tę tajemnicę w liturgii naszego domowego Kościoła i odrzućmy drogę grzechu, postanawiając żyć zgodnie z Bożymi przykazaniami. Prośmy o tę łaskę naszego najlepszego Ojca.

Tu następuje milczenie modlitewne, po czym ojciec modli się głośno mówiąc:

Ojciec: Wysłuchaj nas Panie i spraw, abyśmy stali się uczniami światłości i wykonawcami prawdy, a ponieważ przez Chrzest

święty staliśmy się dziećmi światłości, daj, abyśmy godnie mogli świadczyć o Tobie przed ludźmi. Przez Chrystusa Pana naszego. W. Amen.

P. Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian (5,12. 17—19).

Bracia: Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łask i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego — Jezusa Chrystusa.

A zatem jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

Oto Słowo Boże.

W. Bogu niech będą dzięki.

Psalm responsoryjny można śpiewać lub recytować:

P. Drogi Twe, Panie, to łaska i wierność.

P. Daj mi poznać Twoje drogi, Panie,

Naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami,

Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń,

Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.

W. Drogi Twe, Panie, to łaska i wierność.

P. Wspomnij na swe miłosierdzie, Panie,

na swoją miłość, która trwa na wieki.

Tylko o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu,

ze względu na dobroć Twą, Panie.

W. Drogi Twe, Panie, to łaska i wierność.

P. Dobry jest Pan i prawy,

dlatego wskazuje drogę grzesznikom.

Pomaga pokornym czynić dobrze,

uczy pokornych dróg swoich.

W. Drogi Twe, Panie, to łaska i wierność.

P. † Słowa Ewangelii według świętego Łukasza (4,1—13):

W. Chwała Tobie Panie.

P. Jezus pełen Ducha Świętego powrócił znad Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: „Jeżeli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem”. Odpowiedział mu Jezus: „Napisane jest: — Nie samym chlebem żyje człowiek”. Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić komu chcę. Jeżeli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Lecz Jezus mu odrzekł: „Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: „Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli”, i „na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swojej nogi o kamień”. Lecz Jezus mu odparł: „Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga Swego”. Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

Oto Słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie Chryste.

Rodzice przeprowadzają w formie dialogu z członkami rodziny katechezę na temat Chrztu świętego i powołania chrzcielnego. Należy przypomnieć dzieciom datę ich Chrztu świętego. Niech dziecko zaznaczy w kalendarzu rocznicę swego chrztu. Można sięgnąć do albumu z pamiątkowymi zdjęciami rodzinnymi i obejrzeć zdjęcia z uroczystości chrztu dzieci. Ze starszymi dziećmi można przeprowadzić katechezę wykorzystując następujące myśli:

Chrzest święty jest pierwszym i najważniejszym z siedmiu sakramentów. Poprzez ten sakrament Jezus Chrystus połączył każdego z nas ze sobą, przeprowadził nas ze śmierci grzechu do nowego życia w łasce, do jedności z Bogiem, którą ludzie utracili przez grzech pierworodny. Święty Paweł stwierdza, że „przestępstwo jednego (tzn. Adama) sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający” (tzn. odrzucenie). Natomiast dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa, Jego posłuszeństwo Ojcu Niebieskiemu, przyjście na ziemię do ludzi, a zwłaszcza Jego zbawcza Męka, Śmierć

i Zmartwychwstanie „sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie”. Ochrzczony będąc wszczepionym w Chrystusa, razem z Chrystusem umiera dla grzechu, a żyje odtąd dla Boga.

Chrzest wyciska na duszy ochrzczonego niezatarte znamię, które nazywamy charakterem chrztu. Człowiek ochrzczoney, naznaczony charakterem chrzcielnym staje się wyłączną własnością Chrystusa. Jako chrześcijanin, może powiedzieć za świętym Pawłem: „Teraz to już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus” (Gal 2,20). Tego dzieła zbawienia dokonuje w naszej duszy Duch Święty, którego w momencie Chrztu otrzymujemy przez zasługi Chrystusa.

Dawniej udzielano Chrztu świętego po wyznaniu wiary w Chrystusa poprzez trzykrotne zanurzenie w wodzie. Obecnie kapłan polewa głowę chrzczonego wodą, mówiąc słowa: „N. (Janie, Marto) ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Wszyscy zanurzeni w śmierć Chrystusa i ożywieni wraz z Nim do życia, czyli obmyci wodą Chrztu świętego, tworzą Kościół święty, Lud Boży odkupiony przez Chrystusa. Także i my w naszej rodzinie tworzymy Kościół domowy. Dlatego wspólnie się modlimy, wyznajemy naszą wiarę w Chrystusa, czytamy Pismo święte i dążymy do tego, aby nasze życie i nasze czyny były zgodne z wolą Bożą. Jezus nas uczy, jak mamy walczyć ze złem, z grzechem, z pokusami szatańskimi, jak się modlić i pościć. Wzywa nas do nawrócenia. Woda święcona, którą za chwilę umieścimy na naszym ołtarzyku domowym, będzie nam przypominała nasz Chrzest święty i nasze powołanie do życia w przyjaźni z Chrystusem, bez grzechu, zgodnie z wolą Bożą.

Po katechezie dzieci wyjmują schowane do szuflady ich pamiątkowe świece od chrztu i zapalają od paschału rodzinnego (lub świcy palącej się przy księdze Pisma świętego). Rodzice w tym czasie nalewają do ładnego i niewielkiego naczynia wodę święconą. Wszyscy stojąc maczają palce w wodzie święconej i żegnają się, po czym wspólnie śpiewają:

Niech błogosławiony będzie Bóg i Ojciec, Pana naszego Jezusa Chrystusa, darował nam nowe życie, — bo jest pełen miłosierdzia.

lub:

Ojcze, chwała Tobie, swe życie składam Tobie. Kocham Ciebie.

Jezu, chwała Tobie, swe życie składałam Tobie. Kocham Ciebie.
Duchu, chwała Tobie, swe życie składałam Tobie. Kocham Ciebie

W czasie śpiewu wodę w naczyniu przenosi się do pokoju, gdzie jest rodzinny ołtarzyk liturgiczny i stawia w jego centralnym miejscu. Obok umieszcza się Pismo święte i świecę. Wszyscy stojąc wokół tak przygotowanego ołtarzyka zanoszą wspólne błagania. Każde wezwanie może odmówić inny członek rodziny.

O. Tworząc wspólnotę domowego Kościoła, jako dzieci jednego Ojca, Boga, wołajmy do Niego: Odnów nas, Panie, i daj nam zbawienie.

W. Odnów nas, Panie, i daj nam zbawienie.

— Tych wszystkich, którzy wyznają Twoje Święte Imię i przyjęli Chrztost zanurzający w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, zjednocz w jednym Kościele i uświęć.

W. Odnów nas, Panie, i daj nam zbawienie.

— Chryste, spojrzysz z miłością na lud obmyty wodą chrzcielną i nabyty Krwią Twoją najdroższą, nie dozwól zaginać żadnemu z tych, których powierzył Ci Ojciec.

W. Odnów nas, Panie, i daj nam zbawienie.

— Niech Kościół czerpie swoją wiarę z Twojego stołu Słowa i Chleba, podtrzymywany zaś tym pokarmem niech zdąży do Ciebie.

W. Odnów nas, Panie, i daj nam zbawienie.

— Spojrzysz okiem miłosierdzia na nasz Kościół domowy zgromadzony w Twoje Imię i zachowaj go w Twojej łasce i miłości.

W. Odnów nas, Panie i daj nam zbawienie.

— Uczyniłeś każdego z nas swoją świątynią, zachowaj dusze i ciała nasze od skażenia grzechowego, niech stale mieszka w nas Duch Święty.

W. Odnów nas, Panie i daj nam zbawienie.

— Naszych zmarłych (można wymienić imiona), których zanurzyłeś w śmierć Chrystusa, obdarz życiem wiecznym i daj im udział w Jego Zmartwychwstaniu.

W. Odnów nas, Panie i daj nam zbawienie.

Ojciec nasz, któryś jest w niebie...

O. Boże, który przez łaskę Ducha Świętego wlałeś miłość w nasze serca, spraw, abyśmy poprzez szczerą pokutę powrócili do

pełnej miłości i czynili zawsze to, co się Tobie podoba. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Błogosławieństwo.

Ojciec (*Zegna się znakiem krzyża św., a z nim wszyscy obecni*), mówi:

Bóg Wszechmogący, który poprzez Chrzest powołał nas do życia wiecznego, niech umocni nasze serca w wierze, nadziei i miłości.

W. Amen.

Niedziela II, III i IV Wielkiego Postu

W godzinach popołudniowych lub w innym najbardziej dogodnym czasie staramy się zgromadzić całą rodzinę na biblijne spotkanie wielkopostne. Treścią spotkania zgodnie z odwieczną tradycją Kościoła będą tzw. perykopy chrzcielne. Na podstawie tych fragmentów Ewangelii opierała się katecheza katechumenów przygotowujących się do chrztu.

I tak w drugą niedzielę Wielkiego Postu czytamy opis spotkania Jezusa z Samarytanką przy studni Jakuba (J 4,5—42).

Jako tekst dodatkowy możemy przeczytać ze Starego Testamentu z Księgi Wyjścia opis cudu: Mojżesz wprowadza wodę ze skały (Wj 17,3—7). W rozmowie z dziećmi zwracamy uwagę na to, że woda, której ludzie pragną, jest podstawą życia. Samarytanką pragnie tylko urządzić sobie wygodne życie. Pan Jezus kieruje jej uwagę na życie wieczne, które się nie kończy. Przez chrzest zrodzeni zostaliśmy do tego właśnie życia. W miarę walki ze swoimi grzechami będziemy coraz bardziej rodzić się do nowego życia. Jezus objawia się nie tylko Samarytance, ale i nam także jako prawdziwy Mesjasz.

W trzecią niedzielę czytamy fragment Ewangelii o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia: (J 9,1—38). Wyjaśniamy dzieciom, że w tym zdarzeniu Jezus poucza nas o skutkach chrztu. Przed Chrztem św. byliśmy wszyscy jak niewidomy od urodzenia. Wprawdzie miał oczy, ale nic nie widział. W Chrście św. otrzymujemy nowe oczy wiary. Dzięki nim możemy rozpoznać Chrystusa, który jest „światłością świata”, oddać Mu pokłon i wypowiedzieć słowa: „Wierzę, Panie”. Dzięki łasce Chrztu św. poznajemy Chrystusa jako naszego jedynego Zbawiciela i Pana. On nas posyła do dzisiejszego świata i mówi: „Idź i nie grzesz więcej”.

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu czytamy wzruszający opis wskrzeszenia Łazarza z Betanii (J 11,1—45). Wyjaśniamy dzisiaj dzieciom, że trzecim obrazem skutków Chrztu św. jest Łazarz pogrzebany od czterech dni, a teraz Boską mocą Jezusa wskrzeszony do nowego życia. W momencie Chrztu św. zostaliśmy jak Łazarz wyprowadzeni z grobu śmierci grzechu. Od chwili Chrztu św. mamy udział w życiu wiecznym i dostajemy

łaski zmartwychwstania. Jako chrześcijanie winniśmy chodzić w nowości życia, unikając grzechów, bowiem grzech to śmierć. Czynami naszymi ma kierować miłość. Kto miłuje, przeszedł ze śmierci do życia. Kto nie miłuje, trwa w śmierci.

W czasie spotkania pali się paschał rodzinny i śpiewamy pieśni o tematyce pokutnej. Każde spotkanie kończymy modlitwą spontaniczną. Możemy także posłużyć się poniższym tekstem.

- P.** Do Boga, naszego Dobrego Ojca, który przez Chrztost św. obdarzył nas życiem wiecznym, zanieśmy nasze błagania:
- Aby wszyscy ochrzczeni za wzorem Samarytanki rozważali w swoim sercu Słowo Boże i owocowali nim na życie wieczne.
- W.** My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Aby wszyscy ludzie poznali Chrystusa, który przyszedł szukać i zbawiać to, co zginęło.
- W.** My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Aby wszyscy ludzie, za których Chrystost umarł na krzyżu, uwierzyli w Niego i stali się synami światłości.
- W.** My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Aby nasi bracia, którzy utracili światło wiary i żyją w ciemnościach grzechu, powrócili na drogę światłości.
- W.** My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Abyśmy wszyscy szczerze odnowili przyrzeczenia chrzcielne i wytrwali w łasce powołania chrzcielnego.
- W.** My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Aby wszyscy zmarli, którzy odeszli ze znakiem wiary, otrzymali łaskę wiecznej światłości.
- W.** My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- W.** Ojcze nasz...
- P.** Boże, od Ciebie pochodzi Odkupienie i dar przybrania za synów, wejrzyj łaskawie na naszą rodzinę i spraw, abyśmy stale trwali przy źródle wody żywej i oddawali Ci cześć w Duchu i prawdzie. Przez Chrystusa Pana naszego.
- W.** Amen.

Błogosławieństwo.

Ojciec (*żegnając się*) mówi: Niech Pan, który obdarzył nas wzrokiem wiary, prowadzi nas prostymi drogami i ukazuje nam Królestwo Boże.

W. Amen.

Podwyższenie Krzyża w domu chrześcijańskim

W piątą niedzielę Wielkiego Postu Kościół rozpoczyna w liturgii okres pasyjny, czyli rozważanie Męki i Śmierci Chrystusa. W rodzinach chrześcijańskich w tym dniu, po powrocie z kościoła, dokonuje się uroczystego podwyższenia Krzyża świętego.

Przygotować: stół nakrywamy białym obrusem, umieszczamy na nim krzyż uprzednio poświęcony, stawiamy świece i kładziemy Pismo święte.

Liturgię rozpoczynamy od śpiewu 1, 3 i 5 zwrotki pieśni:

Krzyżu święty nade wszystko, — Drzewo przenajszlachetniejsze, — W żadnym lesie takie nie jest. — Jeno! na którym sam Bóg jest. — Słodkie drzewo, słodkie gwoździe, — Rozkoszny owoc nosiło.

Tyś samo było dostojne — Nosić światowe Zbawienie. — Przez Cię przewóz jest naprawion — Światu, który był zagubion. — Który święta Krew polała, — Co z Baranka wypływała.

Niesłychana to jest dobroć — za kogo na krzyżu umrzeć, — Któż to może dzisiaj zdziałać, — Za kogo swoją duszę dać? — Sam to Pan Jezus wykonał, — Bo nas wiernie umiłował.

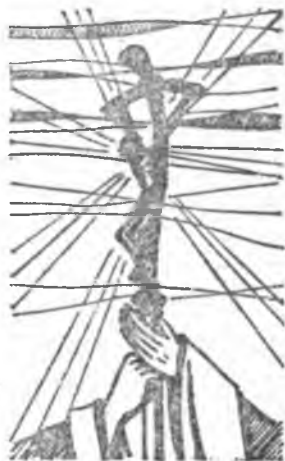
Ojciec. Módlmy się. Wejrzyj łaskawie, prosimy Cię, Panie, na rodzinę naszą, za którą Pan nasz Jezus Chrystus nie wahał się oddać w ręce grzeszników i wycierpieć mękę krzyżową, i spraw, byśmy zawsze chlubili się Jego Krzyżem i mieli w nim udział. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

W. Amen.

M. † Słowa Ewangelii według świętego Łukasza (Łk 23,33. 39—43).

W. Chwała Tobie Panie.

Gdy przyszli na miejsce, zwane „Czaszką”, ukrzyżowali tam Jezusa i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: „Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw siebie i nas”. Lecz



drugi, karcąc go, rzekł: „Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież — sprawiedliwie, odbieramy, bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale on nic złego nie uczynił”. I dodał: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. Jezus mu odpowiedział: „Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju”.

Oto Słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie Chryste.

O. Blisko dwa tysiące lat temu na Golgocie został podwyższony krzyż. Między niebem a ziemią zawisł na nim Chrystus. Odkupił nas przez swoją mękę i śmierć. Pojednał nas ze Swoim Ojcem. Odtąd Krzyż stał się znakiem zbawienia, zwycięstwa i największej miłości. Ponad tysiąc lat temu krzyż Chrystusa został podwyższony na polskiej ziemi, a w naszych czasach podwyższono go uroczyście w stolicy na Placu Zwycięstwa, gdy Papież — Pielgrzym przybył do swojej Ojczyzny. „Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez miłość. Tam, gdzie stawia się krzyż powstaje znak, że rozpoczyna się ewangelizacja. Niegdyś ojcowie nasi na różnych miejscach polskiej ziemi stawiali krzyże na znak, że dotarła już do nich Ewangelia, że rozpoczęła się ewangelizacja — że trwa nienaruszona”. (*Jan Paweł II*).

Z tą myślą i my podwyższamy Krzyż Chrystusa w naszym domu. Niech będzie on dla nas wszystkich i tych, którzy odwiedzać będą progi naszego domu, znakiem wiary i trwającej ewangelizacji. Niech Chrystus, nasz Zbawiciel tych wszystkich, którzy będą z miłością spoglądali na ten krzyż i go czcili, pociąganie ku Sobie i zjednoczy na zawsze z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków.

W. Amen.

1 Ojciec całuje krzyż i daje go do ucałowania wszystkim obecnym, umieszcza go następnie na zaszczytnym miejscu. *Wszyscy śpiewają:*

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, — Na wieczne czasy, bądźże pozdrowiony: — Gdzie Bóg, Król świata całego, — Dokołał życia swojego.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony. — Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony: — Ta sama Krew Cię skropiła — Która nas z grzechów obmyła.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, — Na wieczne czasy, bądźże pozdrowiony: — Z Ciebie moc płynie i męstwo, — W Tobie jest nasze zwycięstwo.

Błogosławieństwo

Ojciec (żegnając się znakiem krzyża św.) mówi:

Krzyż, znak Zbawcy naszego, niech umocni naszą wiarę i pobudza do bezinteresownych czynów miłości.

W. Amen.

Błogosławieństwo Cierniowej Korony

Liturgia Kościoła począwszy od piątej niedzieli czterdziestodniowego przygotowania paschalnego coraz bardziej przyjmuje charakter pasyjny. Rozpoczyna się okres rozważania męki i śmierci zbawczej Chrystusa. Przemienieni poprzez pokutę i odrodzeni poprzez Sakrament Pojednania, będziemy umacniać swoją miłość do Chrystusa rozważając Jego mękę. Znakiem Jego cierpień, Jego uniznienia się, postawy pokory Króla chwały, jest cierniowa korona, którą żołnierze włoczyli na głowę Jezusa. Poprzez tę koronę wyśmiewali Króla wieków. Rodzice wraz z dziećmi mogą w godzinach popołudniowych urządzić niedzielny spacer do lasu lub w pole. W czasie tej wyprawy poszukają ostrych cierni tarniny, z których zrobią niedużą koronę. Umieszczą ją na ołtarzyku domowym. We wnętrzu korony można ustawić ładną czerwoną świecę, symbolizującą Chrystusa — Króla cierpiącego.

W godzinach wieczornych lub w innym odpowiednim czasie ojciec może dokonać poświęcenia korony w czasie krótkiej modlitwy liturgicznej całej rodziny. Tak umieszczona i pobłogosławiona cierniowa korona będzie przypominać rodzicom i dzieciom o męce i cierpieniach Chrystusa, jakie poniósł za nas. Będzie pobudzać nasze serca do większej miłości ku Chrystusowi i wdzięczności za to, że „stał się dla nas posłuszny aż do śmierci”. Idąc w Wielką Sobotę na liturgię światła należy zabrać ze sobą poświęconą koronę i wrzucić do płonącego ogniska na znak, że skończyła się męka Chrystusa, który tryumfuje w chwale zmartwychwstania.

Przygotować: cierniową koronę, świecę, Pismo święte, śpiewnik, wodę święconą i kropidło.



O. † Wspomożenie nasze w imieniu Pana.

W. Który stworzył niebo i ziemię.

Ach, mój Jezu — jak Ty klęczysz, — W Ogrójcu zakrwawiony! — Tam Cię Anioł w smutku cieszył, — skąd był świat pocieszony.

Ref. Przyjdź mój Jezu, przyjdź mój Jezu, — Przyjdź mój Jezu, pociesz mnie, — Bo Cię Kocham serdecznie.

Ach mój Jezu, jakżeś srodze — Do słupa przywiązany, — Za tak ciężkie grzechy nasze, — Okrutnie biczowany.

Przyjdź mój Jezu...

Ach, mój Jezu, co za boleść — Cierpisz w ostrej koronie, — Twarz najświętsza zakrwawiona, — Głowa wszystka w krwi tonie.

Przyjdź mój Jezu...

M. † Słowa Ewangelii według świętego Marka (15,16—20).

W. Chwała Tobie Panie.

M. Żołnierze zaprowadzili Jezusa na wewnętrzny dziedziniec czyli pretorium i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go podzierać: „Witaj Królu Żydowski!” Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Oto Słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie Chryste.

O. Wszchemogący wieczny Boże, Twe słowo uświęca wszystko, zlej łaskę Swego błogosławieństwa na tę cierniową koronę, którą przygotowaliśmy na pamiątkę i dla uczczenia cierpień Twego Jedynego Syna, jakie poniósł za zbawienie całego świata. Spraw, abyśmy wszyscy umieli cierpieć dla Twego imienia i byli posłusznymi Twjej woli aż do śmierci. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

Ojciec kropi cierniową koronę wodą święconą. Zapala się świecę symbolizującą Chrystusa, po czym wszyscy wspólnie się modlą.

O. Przez Jezusa Chrystusa, który za nas cierpiał męki, został wyszydźony i poniżony, i stał się posłusznym aż do śmierci wołajmy do naszego Ojca:

W. My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

(można śpiewać).

— Chrystus przyszedł na świat ubogi przyjąwszy postać Sługi, niech wszyscy ochrzczeni naśladowują swego Mistrza służąc braciom w miłości i pokorze.

W. My grzeszni, Ciebie Boga prosimy...

— Syn Boży przyjął ludzkie ciało, cierpienia i śmierć, — spraw, niech ludzie cierpiący, ciężko pracujący, samotni i chorzy mają udział w dziele zbawczym.

W. My grzeszni, Ciebie Boga prosimy...

— Wywyższyłeś Swego Syna nad całe stworzenie — niech niewierzący poznają Jego imię, poganie złożą Mu hołd, a grzeszni dostąpią przebaczenia.

W. My grzeszni, Ciebie Boga prosimy...

— Twórco życia, wspomnij na tych, którzy opuścili już ten świat i daj im radość wieczną.

W. My grzeszni, Ciebie Boga prosimy...

Ojcie nasz, któryś jest w niebie...

O. Wysłuchaj, Panie, modlitwy przez nas zanoszone, okaż miłosierdzie Twemu ludowi, który odkupiony przez Krew Chrystusa, wśród świata uobecnia Jego zbawczą Mękę i niesie ludziom nadzieję zmartwychwstania i życia. Przez Tegoż Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Błogosławieństwo

Ojciec *(żegnając się znakiem krzyża świętego)* mówi:

Przez cierpienia i Mękę Chrystusa niech Pan udzieli nam Swego błogosławieństwa, przebaczenia win i doprowadzi nas do życia wiecznego.

W. Amen.

Liturgię kończy śpiew:

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.
(3 razy).

Hołd Chrystusowi Mesjaszowi

Niedziela Palmowa wprowadza nas w przeżycia Wielkiego Tygodnia. Liturgia rozpoczyna się od poświęcenia gałązek palmowych, oliwnych, a w naszej strefie klimatycznej — wierzbowych i innych rozwijających się wczesną wiosną. Z poświęconymi gałązkami odbywają chrześcijanie procesję ku czci Chrystusa Mesjasza. Pragną w ten sposób publicznie złożyć hołd swemu Zbawicielowi i głębiej przeżyć zdarzenie sprzed dwóch tysięcy lat, pragną wytworzyć choćby w części klimat tamtych dni i wejść w misterium paschalne Chrystusa, w zbawcze tajemnice Wielkiego Tygodnia.



Pamiętkę uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy obchodzono już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. W IV wieku procesja znana była już w Jerozolimie, gdzie odbywano ją śladami Jezusa z Betanii, przez Górę Oliwną do miasta męki i śmierci Zbawiciela. W czasie tej procesji biskup, jak niegdyś Chrystus, jechał na oślicy w otoczeniu wiernych trzymających gałązki palm i śpiewających odpowiednie pieśni.

Dzień ten jest również w szczególny sposób przeżywany w rodzinach chrześcijańskich. W sobotę przygotowuje się dla wszystkich domowników gałązki palm, bazi i rozwijającej się brzozy, udekorowane kwiatami i zielenią. Zostaną one pobłogosławione przez kapłana w czasie liturgii Mszy św. Po powrocie do domu lub w godzinach popołudniowych, czy też wieczorem, rodzina składa hołd Chrystusowi — Mesjaszowi:

Przygotować: stół nakrywamy białym obrusem, na nim kładziemy palmy poświęcone w kościele i Pismo św. Nie używamy w tym dniu świec. Liturgię rodzinną rozpoczynamy od śpiewu pieśni:

Wjeżdża Król nasz, Jezus cichy, do Jerozolimy, — Hołd Mu składa lud pobożny, Jego lud rodzimy, — Hosanna, hosanna Synowi Bożemu, — Hosanna, hosanna, cześć Zbawcy naszemu!

Wszyscy biorą do ręki palmy i stojąc słuchają fragmentu Ewangelii.

M. † Słowa Ewangelii według świętego Jana (12,12—16).

W. Chwała Tobie Panie.

M. Wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy, wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołali: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie oraz: Król izraelski. A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: Nie bój się, Córo Syjońska! Oto Król twój przychodzi siedząc na osłędzie.

Z początku Jego uczniowie tego nie zrozumieli. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane i że tak Mu uczynili.

Oto Słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie Chryste.

Wszyscy śpiewają dwie następne zwrotki pieśni, rozchodzą się potem do poszczególnych pokoi i umieszczają palmy obok krzyża, obrazów religijnych lub figur Chrystusa.

Dziatki róże, palmy, ziele sypią Mu pod nogi, — Wdzięczne matki płaszcze ścielą: jedzie Chrystus drogi. — Hosanna, hosanna...

Bądźże od nas pozdrowiony, Boże nasz i Panie, — przyjmij od nas modły, hołdy, pobożne śpiewanie. — Hosanna, hosanna...

O. Prośmy Jezusa, naszego Zbawcę, aby Jego męka i śmierć stały się źródłem życia, pokoju i miłości. Wołajmy do Niego:

W. Niech wszyscy ludzie sławią Cię na wieki.

— Jezu, który wkracząc do miasta świętego zostałeś uwielbiony przez tłumy, spraw, niech cały świat uzna w Tobie swego jedynego Zbawiciela i Pana.

W. Niech wszyscy ludzie sławią Cię na wieki.

— Królu Pokoju, wyśmiany i wyszydzony przez rzymskich żołnierzy, daj, aby wszystkie narody żyły w zgodzie i pokoju.

W. Niech wszyscy ludzie sławią Cię na wieki.

— Cichy Baranku, który stałeś się posłuszny aż do śmierci, spraw, abyśmy stale pełnili wolę Twego Ojca.

W. Niech wszyscy ludzie sławią Cię na wieki.

— Przeszedłeś przez ziemię dobrze czyniąc i zostałeś skazany na śmierć przez tchórzliwego Piłata, udziel nam odwagi w wyznawaniu wiary i stawania w obronie fałszywie osądzonych.

W. Niech wszyscy ludzie sławią Cię na wieki.

— Dzieci hebrajskie składały Ci hołd, gdy wkraczałeś do Jerozolimy, zachowaj nasze dzieci w czystości serca, wierze i miłości.

W. Niech wszyscy ludzie sławią Cię na wieki.

— Wieczny Kapłanie, wszedłeś do Jerozolimy, aby dokonać dzieła zbawienia na Krzyżu, niech wszyscy dzisiaj w pełni wejdziemy w owocne przeżywanie tajemnic naszego odkupienia.

W. Niech wszyscy ludzie sławią Cię na wieki.

— Obiecałeś wierzącym w Ciebie, że nie umrą na wieki, daj przeto udział w swojej chwale tym, którzy zeszli z tego świata.

W. Niech wszyscy ludzie sławią Cię na wieki.

O. Bóg Ojciec, który przyjął cierpienia Swego Syna, niech przyjmie nasze modlitwy w intencji całej ludzkości:

W. Ojcze nasz...

O. Przyjmij, Panie, to nasze uwielbienie i nasze błaganie zanoszone do Ciebie, niech w ciągu Wielkiego Tygodnia, w pełni przeżywamy tajemnicę naszego odkupienia i przez Krzyż dojdziemy do chwały zmartwychwstania. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków

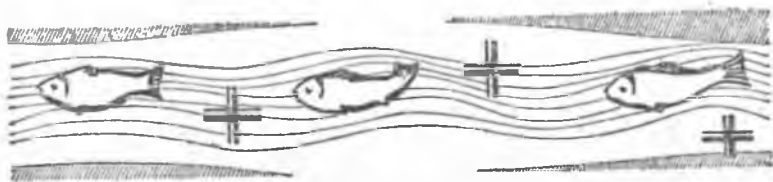
W. Amen.

Błogosławieństwo

Ojciec: *(żegnając się i wszyscy z nim)* mówi:

Niech Krzyż Chrystusa będzie naszą chwałą i broni nas od wszelkiego grzechu na wieki wieków.

W. Amen.



Święte Triduum Paschalne

Szczyt liturgii całego roku kościelnego stanowią trzy święte dni Wielkiego Tygodnia. Nie rozpoczyna ich zegar bijący o północy, lecz Msza Święta Wieczerzy Pańskiej Wielkiego Czwartku. Sprawowana jest ona w świątyniach wspólnot parafialnych w godzinach wieczornych Triduum Paschalne kończą dopiero nieszpory Niedzieli Zmartwychwstania. Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota z Niedzielą Paschalną są dniami szczególnie uprzywilejowanymi w kalendarzu liturgicznym. Posiadają bardzo bogatą liturgię. To bogactwo treści liturgicznych przeżywane jest przez chrześcijan tak we wspólnocie parafialnej, jak i we wspólnocie rodzinnej, w zaciszu własnego sanktuarium domowego. Uroczystości paschalne od samego początku, czyli od pierwszej nocy wyprowadzenia Izraelitów z niewoli egipskiej, były celebrowane w tych dwóch wspólnotach. Szczególny akcent przeżyć paschalnych był położony na rodzinie i domu rodzinnym. Pan Bóg bowiem dał polecenie: „Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. I wezmą krew baranka i pokropią nią odzwania i progi domu, w którym będą go spożywać.

Tej nocy ja przejdę przez Egipt... Ja Pan. Dzień ten dla was będzie dniem pamiętnym i obchodźć go będziecie jako święto dla uczczenia Pana” (Wj 12,3. 6—7. 12a. 14.).

Owego wieczoru dla Izraelitów Pascha była Przejściem Boga i uwolnieniem, wyprowadzeniem ich z niewoli egipskiej. Było to także przejście Narodu Wybranego z niewoli do wolności Ziemi Obiecanej. Pascha Chrystusa była Jego przejściem przez mękę i śmierć do uwielbienia i chwały zmartwychwstania. Nasza natomiast Pascha to nic innego, jak włączenie, wszczęcie poprzez chrzest każdego z nas w misterium paschalne Chrystusa. Jest to więc nasze przejście z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych.

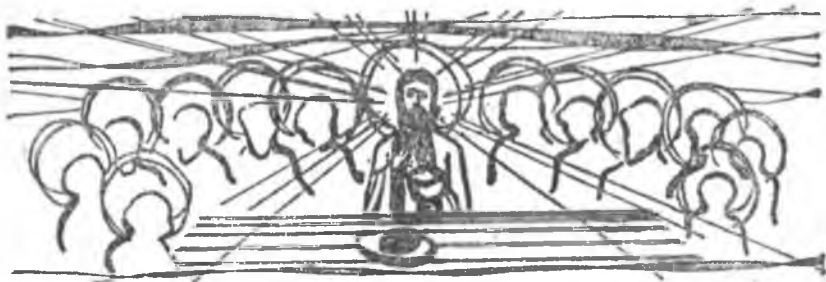
Biorąc pełny udział we Mszy Wieczerzy Pańskiej, najściślej jednoczymy się z Chrystusem, by potem wiernie towarzyszyć Mu w drodze do Ogrójca. Przeżywać z Nim trwogę i krwawy pot, potem zdradę ucznia, niesprawiedliwy sąd odrzucenia i słabość Piotra. Dźwigać krzyż jak Szymon, stać pod krzyżem obok Matki, wyznawać wiarę wraz z setnikiem, składać Ciało Jezusowe do grobu wraz z Nikodemem, a potem rozgłaszać radosną wieść o Zmartwychwstałym. We wszystkich nabożeństwach w miarę możliwości bierzemy udział razem z dziećmi.

Do owocnego przeżycia tych dni jest przygotowywany nie tylko kościół parafialny, lecz i dom rodzinny. Ma w nim panować szczególna czystość i świeżość. Tak było w dawnej polskiej tradycji: myto i szorowano chaty, bielono ściany, a dziewczęta ozdabiały „izbę wycinankami, malowankami, sztucznymi i żywymi kwiatami” (ks. F. Marlewski). Starsze dzieci i mło-

dzień od środy rozpoczynają ferie świąteczne. Umożliwia im to aktywne włączenie się w przygotowanie domu do uroczystości świątecznych, poprzez pomoc w porządkach i zakupach. Mogą także swobodnie włączyć się w czynności liturgiczne i modlitwne spotkania rodziny, bo przecież ich też Chrystus wzywa do Wieczernika; klęka, by umyć im nogi, dla nich cierpi i Zmartwychwstały chce stanąć przed nimi z wielkanocnym orędziem zbawienia i pokoju.

WIELKI CZWARTEK

Zmienia się całkowicie nastrój w liturgii. Pokutny kolor fioletowy ustępuje miejsca bieli. Jest to dzień ustanowienia Eucharystii i sakramentu Kapłaństwa. W rannych godzinach gromadzą się w Rzymie wokół papieża, a w innych diecezjach wokół swego biskupa kapłani. Koncelebrują Mszę św. i manifestują jedność prezbiterium całej diecezji. W czasie Mszy św. ponawiają ślubowania złożone w dniu święceń, że pozostaną wiernymi sza-



farzami tajemnic Bożych przez sprawowanie Eucharystii i innych czynności liturgicznych, że będą wypełniać posługę słowa zbawienia na wzór Chrystusa, Głowy i Pasterza, i że zawsze będą gotowi kierować się nie ludzkimi interesami, ale służbą braciom.

Potem następuje poświęcenie olejów. Kto z wiernych uczestniczy w tej Mszy św., może po raz drugi przyjąć Komunię św. również wieczorem. Dobrze byłoby, aby wierni wyrazili w formie modlitwy swą wdzięczność za pracę kapłanów w ich wspólnocie parafialnej.

Wieczorem we wszystkich parafiach sprawowana jest Msza Wieczery Pańskiej. „Tego wieczoru cały Kościół gromadzi się w wieczniku. Powraca do wiecznika, aby wyznać i dać świadectwo, że stale w nim trwa — i nigdy z niego odejść nie może” (Jan Paweł II). W katedrach, a także w niektórych kościołach parafialnych dokonuje biskup lub proboszcz wzruszającego obrzędu umycia nóg, gdyż trzeba, „aby Kościół — gdziekolwiek się gromadzi, w jakimkolwiek wieczniku świata — pamiętał i stale wspominał, że to są warunki komunii z Panem; czystość wewnętrzna i pokora serca gotowego służyć bliźnim — a w bliźnich Bogu. Niech nikt nie

przystępuje do tej Wieczerzy z sercem fałszywym, z sumieniem grzesznym, z pysznym mniemaniem o sobie, bez gotowości służenia" (Jan Paweł II).

W czasie radosnego śpiewu „Chwała na wysokości Bogu” rozzwoniły się wszystkie dzwony świątyni, by umilknąć aż do sobotniego wieczoru. Po Mszy św. kapłan przynosi Najświętszy Sakrament do kaplicy wystawienia dawniej zwanej „ciemnicą”. Pozwólmy teraz przemówić ciszy i pozwólmy jej zagościć w naszych sercach i domach. Tak potrzeba nam dzisiaj głębokiego wyciszenia. W ten sposób przeżywamy Wielki Czwartek we wspólnocie parafialnej, a jak w domu rodzinnym?

Dawniej przykład pokory Jezusa umywającego nogi uczniom naśladowali także świeccy, szczególnie panujący. „W Polsce był Zygmunt III pierwszym, który tego obrządku statecznie dopełniał. Za Stanisława Augusta raz się zdarzyło, że każdy z dwunastu wybranych starców liczył ponad sto lat, jeden nawet 125. Usadzano ich po obrzędzie umycia nóg, do stołu, a król i najwibitniejsze osoby im usługiwały. (...) Kończyła pobożną uroczystość kwesta. Ta zwykle przynosiła 4—5 tysięcy dukatów, które rozdzielano pomiędzy szpitale stolicy” (ks. F. Marlewski).

Dzisiaj również wieczór Wielkiego Czwartku jest świętem szczególnego rodzaju. Przeżycia religijne, które miały miejsce w kościele, przenoszono są pod dach rodzinny i tworzą jakby jedną nierozdzieloną całość.

Uczta eucharystyczna kontynuowana jest w uczcie rodzinnej. Dlatego przed pójściem do kościoła przygotowujemy mieszkanie, jak Wieczernik do Wieczerzy. Stół nakryty białym obrusem. Na nim można umieścić świecę jako znak obecności Chrystusa we wspólnocie rodziny. Na ołtarzyku liturgicznym spoczywa dalej cierniowa korona i Pismo św.

Agapa wielkoczwartkowa — forma uroczysta

Po powrocie z kościoła wszyscy członkowie rodziny gromadzą się wokół stołu nakrytego do wieczerzy. Liturgię rozpoczyna się od śpiewu poniższej pieśni, w czasie którego zapala się świecę umieszczoną na środku stołu.

Ref. Pan wieczernik przygotował, — swój zaprasza lud, — Dla nas wszystkich dom otworzył — i zastawił stół.

Przyjdźcie z ulic i opłotków, — bowiem mija czas, — Przyjdźcie chorzy i ubodzy, — Pan uzdrowi was. Ref.

Każdy człowiek w domu Pańskim — swoje miejsce ma. — Niech nikogo w nim nie braknie — Uczta Pańska trwa. Ref.

Przystępujemy do dziękczynienia — pożywajmy chleb, — pijmy napój nieśmiertelnych, — aby życie mieć. Ref.

Zakosztujcie i poznajcie — tej wieczerzy smak, — z obfitości boskich darów — bierzcie pełnię łask. Ref.

Kto się z Panem tu spotyka — tworzy jedno z Nim, — Bóg z miłością go nazywa — przyjaciele swym. Ref.

lub

Tyś w Wieczerniku chlebem się stał — Tyś nam Krew Twoją dał, — Ty chciałeś z nami jedno być. — Jednego Ojca czcić.

Więc połącz wszystkich w jedno ciało: — Panie nasz. — Wlej w serca ludzi miłość trwałą, — Boże nasz!

Pożywać chcemy Ciało Twe, — Krew Twoją chcemy pić. — W miłości spalać serca swe, — Na wieki z Tobą żyć.

Więc połącz wszystkich...

Po odśpiewaniu pieśni, ojciec bez żadnych słów wstępnych powoli i z namaszczeniem czyta wyjątek z Ewangelii św. Jana (J 13,1—15).

O. Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła

Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: „Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?” Jezus mu odpowiedział: „Tego co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział”. Rzekł do Niego Piotr: „Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał”. Odpowiedział mu Jezus: „Jeśli Cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną”. Rzekł do Niego Szymon Piotr: „Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę”. Powiedział do niego Jezus: „Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy”. Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: „Nie wszyscy jesteście czysti”.

A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.

Pieśń:

Ref.: Gdzie miłość wzajemna i dobroć, — tam znajdziesz Boga żywego.

Zgromadziła nas tu razem miłość Chrystusa, — weselmy się w Nim i radujmy.

Z pokorą szczerą kochjamy Boga — I czystym sercem miłujmy się nawzajem. Ref.

Skoro wszyscy tu się gromadzimy, — strzeżmy się tego, co nas rozdziela. Ref.

Niech ustaną gniewy i spory, — a pośrodku nas niech będzie Chrystus. Ref.

Po zakończeniu śpiewu ojciec następującą modlitwą błogosławi stół:

O. Pobłogosław Panie naszą rodzinę zgromadzoną w Twoje imię, pobłogosław ten posiłek, tych, którzy go przygotowali i spraw, abyśmy miłowali się wzajemnie, jak Ty nas umiłowałeś. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

Wszyscy siadają i spożywają z radością wieczerzę. W tym czasie można odtwarzać z płyt religijną muzykę poważną. Ojciec usługuje i dba o radosny nastrój. *Po zakończeniu wieczerzy na pustym stole pozostaje tylko płonąca świeca. Wszyscy wstają i w milczeniu dziękują za spożyte dary, po czym modlitwie przewodniczy matka.*

M. Boże, miłości, dałeś nam przez swego umiłowanego Syna przykazanie nowe, abyśmy się wzajemnie miłowali, tą miłością, którą Ty sam nas umiłowałeś — nas nędznych, niegodnych, zbłąkanych, tą miłością, która sprawiła, żeś nam dał swego Umiłowanego Syna, aby był naszym Zbawieniem i naszym życiem. Prosimy Cię, Panie, daj nam na czas naszego przejścia przez ziemię zdolność zapominania krzywd, czyste sumienie, szczerść myśli, i prawdę słowa.

Stwórz w nas serce zdolne kochać braci. Amen.

W. Amen.

Po zakończeniu wieczerzy można przeprowadzić zbiórkę pieniężną. Na znak, że Judasz z chciwości za pieniądze zdradził Chrystusa, każdy z rodziny, tak rodzice, jak i dzieci, ze swoich osobistych oszczędności składają dobrowolne ofiary. Wyrażają w ten sposób wolność od przywiązania do pieniądza oraz czynną miłość. Za złożone pieniądze, jutro należy kupić drobny upominek lub choćby kwiaty i w Wielką Sobotę wraz z życzeniami

wręczyć osobie chorej, samotnej lub potrzebującej. Jest ich wiele wokół nas.

Po zakończeniu zbiórki, wszyscy siadają i w skupieniu, przy płonącej świecy, słuchają modlitwy arcykapłańskiej Chrystusa, którą można z Piśma św. odczytać w całości (J 17,1—26) lub też niżej podane fragmenty (J 17,1—6. 9. 11b.17. 20—21.26).

O. Jezus podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: „Ojcze, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jednego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał.

Objawilem imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty mi ich dałeś, a oni zachowali słowa Twoje. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą.

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojcze, we Mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał. Objawilem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty mnie umiłowałeś, w nich była i ja w nich”.

M. Panie Jezu, Ty jesteś najlepszym przyjacielem.

Byłeś nim dla swych uczniów, dzieliłeś z nimi wszystkie radości i smutki, czyniłeś dla nich wszystko.

Byłeś ich Panem i Mistrzem, a stałeś się ich Sługą: umyłeś im nogi.

Za nich i za nas wszystkich poszedłeś na śmierć.

Naucz nas, co znaczy prawdziwa przyjaźń.

Spraw, byśmy w naszej rodzinie i z naszymi braćmi w wierze, trwali w miłości.

Byśmy mieli jedno serce i jedną duszę, byśmy wszyscy żyli w pokoju wzajemnie rozumiejąc jedni drugich. Amen.

W. Amen.

Następuje obecnie czytanie Ewangelii według św. Łukasza (22,39—65).
Czytać może jeden z uczestników liturgii rodzinnej.

Jezus wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Wtedy ukazał Mu się Anioł z nieba i umacniał Go. Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęsta kropka krwi, sącząca się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: „Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”.

Gdy on jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. Jezus mu rzekł: „Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego”? Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanoszą, zapytali: „Panie, czy mamy uderzyć mieczem?” I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. Lecz Jezus odpowiedział: „Przestańcie, dosyć”. I dotknąwszy ucha, uzdrowił Go. Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: „Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? Gdy codziennie bywałem u was w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności”.

Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wokół, Piotr usiadł także między nimi. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: „I ten był razem z Nim”. Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: „Nie znam Go, kobieto”. Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: „I ty jesteś jednym z nich”. Piotr odrzekł: „Człowieku, nie jestem”. Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: „Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem”, św. Piotr zaś rzekł: „Człowieku, nie wiem, co mówisz”. I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał. A Pan obrócił się i spojrzął na Piotra. Wspominał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: „Dziś, zanim kogut

zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz”. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Tymczasem ludzie, którzy pilnowali Jezusa, naigrawali się z Niego i bili Go. Zasłaniali Mu oczy i pytali: „Prorokuj, kto Cię uderzył”. Wiele też innych obelg miotali przeciw Niemu.

Liturgię kończy śpiew pieśni:

Ach, mój Jezu, jak Ty kłęczysz — w Ogrójcu zakrwawiony. — Tam Cię Anioł w smutku cieszył — Skąd był świat pocieszony.

Ref. Przyjdź, mój, Jezu, — Przyjdź, mój Jezu, — Przyjdź mój Jezu, pociesz mnie, — Bo Cię Kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu, jakoś srodze, — Do słupa przywiązany — Za tak ciężkie grzechy nasze — Okrutnie biczowany. Ref.

Ach, mój Jezu, co za boleść — Cierpisz w ostrej koronie, — Twarz najświętsza zakrwawiona — Głowa wszystka w krwi tonie.

Ref. Przyjdź, mój Jezu, — Przyjdź, mój Jezu, — Przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie. — Bo Cię Kocham serdecznie.

Dzisiaj zachowujemy powagę i skupienie. Taki nastrój towarzyszy nam w ciągu następnych dni Triduum Paschalnego. W miarę możliwości staramy się znaleźć jutro rano lub w ciągu dnia trochę czasu, by adorować Chrystusa w kaplicy wystawienia.

Forma skrócona

Po powrocie z kościoła cała rodzina gromadzi się na wspólną wieczerzę. Trwa atmosfera powagi i świadomość obecności Chrystusa. *Do stołu podaje dzisiaj i służy ojciec. On zapala świecę stojącą na stole i mówi:*

O. Gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się w Moje imię, tam Ja jestem pośród nich.

W. Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa przed agapą:

Pobłogosław Panie naszą rodzinę zgromadzoną w Twoje imię, pobłogosław ten posiłek, tych, którzy go przygotowali i spraw, abyśmy miłowali się wzajemnie jak Ty nas umiłowałeś. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

Modlitwa po wieczerzy:

Wierzę Panie i wyznaję, iżes Ty jest prawdziwie Chrystus, Syn Boga Żywego, który przyszedłeś na świat grzesznych ludzi zbawić — jam jest z nich pierwszy...

Dozwoł Synu Boży, abym wieczerzy Twojej stał się uczestnikiem, albowiem nie dam Ci pocałowania jak Judasz — lecz jak grzesznik spowiadam się Tobie...

Pomnij na mnie Panie, gdy przyjdiesz w Królestwie Twoim. Daj nam, byśmy czystymi ustami mogli wyznawać Ojca Niebieskiego. Ojczy nasz, któryś jest w niebie...

(z liturgii greckiej).



WIELKI PIĄTEK

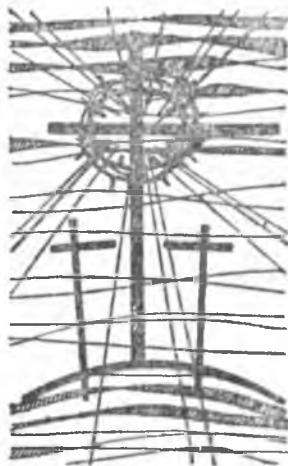
Dzień męki i śmierci Chrystusa na Krzyżu. Dzień modlitewnej ciszy, ale nie żałoby. Stajemy w tym dniu pod Krzyżem Jezusa, stajemy wobec milczenia Boga, który stał się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Przeżycie liturgii Wielkiego Piątku wyciska na naszej duszy niezatarty znak ucznia Chrystusowego i umacnia miłość ku naszemu Odkupicielowi.

W Kościołach odprawiane są nabożeństwa drogi Krzyżowej, w godzinach natomiast wieczornych gromadzą się bardzo licznie wierni, aby brać udział w specjalnej liturgii wielkopiątkowej. Składa się ona z procesji, leżenia krzyżem przed obnażonym ołtarzem, liturgii Słowa i rozszerzonej modlitwy powszechnej. Drugą część tej liturgii stanowi uroczysta adoracja krzyża, a trzecią Komunia św. kapłana celebrującego i wiernych. Jest to jedyny dzień w roku, w którym nie odprawia się Mszy św.

Na zakończenie liturgii kapłan uroczyście przynosi Najświętszy Sakrament do tzw. „Grobu Pańskiego”, gdzie wierni będą przybywać na adorację i będą trwać na modlitwie aż do Mszy św. rezurekcyjnej.

W naszej tradycji polskiej Wielki Piątek był przeżywany w rodzinach w sposób specyficzny. „Od samego rana do trzeciej po południu wszyscy krzątają się żwawo, zajęci przygotowaniami świątecznymi, gospodynie pieką ciasta, baby, placki, mazurki, gotują i smażą mięsiwa; gospodarze kończą robotę w polu i w podwórzu, aby od trzeciej zwolnić czeladź od pracy. Bo kto może, spieszno do kościoła na ostatnią pasję, odwiedza grób Pana Jezusa, pięknie udekorowany” (ks. F. Marliński). W dniu tym wszyscy zachowują wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły. Wielu podejmuje dodatkowe umartwienia, jak choćby to, że nie przyjmują żadnych napojów przez cały dzień, ponieważ Chrystus wisząc na krzyżu cierpiał pragnienie i wołał „Pragnę”, a gdy podano Mu napój, nie chciał pić. W wielu domach nie słucha się muzyki rozrywkowej, nie ogląda się też programów telewizyjnych. Dawniej na znak smutku zasłaniano lustra w mieszkaniu.

Obecnie w naszych domach również starajmy się dzień ten przeżyć jak uczniowie Ukrzyżowanego Mistrza. W mieszkaniu winien być wyeksponowany w szczególny sposób krzyż. Najlepiej umieścić go na stole na białej serwecie. O godzinie piętnastej, godzinie śmierci Chrystusa, zapalamy obok krzyża przynajmniej jedną świecę. Niech pali się ona przez cały czas naszego pobytu w mieszkaniu. Możemy również odtwarzać muzykę poważną o motywach pasyjnych. Jeśli to jest możliwe, do kościoła



na liturgię wielkopiątkową udajemy się całą rodziną. Po powrocie z kościoła, po lekkim posiłku, wszyscy członkowie rodziny gromadzą się wokół krzyża, obok którego zapalamy świece.

Adoracja Krzyża

Liturgię rozpoczynamy od śpiewu:

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił? — W czymem zasmucił albo w czym zawinił? — Jam cię wyzwolił z mocy faraona, — A tyś przyrządził Krzyż na me ramiona.

Ludu, mój ludu,...

Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący — Tyś mi zgotował Śmierci znak hańbiący.

Następuje czytanie opisu męki Chrystusa. Czytać może jeden z uczestników liturgii, lub trzy osoby; 1 — słowa Ewangelisty, 2 — słowa innych ludzi, 3 — słowa Jezusa.

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Jana (J 19, 1—42). Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: „Witaj, Królu Żydowski”. I policzkował Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: „Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy”. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: „Oto Człowiek”. Gdy go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!” Rzekł do nich Piłat: „Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy”. Odpowiedzieli mu Żydzi: „My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym”.

Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: „Skąd Ty jesteś?” Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: „Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?” Jezus odpowiedział: „Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie”. Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: „Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi”.

Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto król wasz. A oni krzyczeli: „Precz! Precz! Ukrzyżuj Go” Piłat rzekł do nich: „Czyż Króla waszego mam ukrzyżować?” Odpowiedzieli mu arcykapłani: „Poza Cezarem nie mamy króla”. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowali.

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: „Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: „Jestem Królem Żydowskim”. Odparł Piłat: „Com napisał, napisałem”. Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części, wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, a cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: „Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć”. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze. A obok Krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: „Pragnę”. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł. „Wykonało się”. I skłoniwszy głowę oddał ducha.

(Wszyscy klękają i modlą się w ciszy dziękując Chrystusowi za to, że zbawił nas przez śmierć na Krzyżu. Następnie ojciec bierze Krzyż i całuje stopy Chrystusa. Podaje je do ucałowania wszystkim obecnym). Wszyscy śpiewają 1,2,5 zwrotkę pieśni:

Wisi na Krzyżu Pan, Stwórca nieba, — Płakać za grzechy, człowiecze potrzeba. — Ach, ach, na Krzyżu umiera, — Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko Ciało — Okrutnie zbite na Krzyżu wisiało, — Ach, ach, dla ciebie człowiecze, — Z boku krew Jezusa ciecze.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, — Życia świętego dobry sposób podaj. — Ach, ach, tu kres złości moich — Przy nogach przybitych Twoich.

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat — ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem — Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy przebił Mu bok włócznią i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość Jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego Ciało. Przybył również i Nikodem, ten który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowali, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

Wszyscy stojąc zanoszą do Boga wspólne prośby. Każde wezwanie może odmawiać kto inny.

Modlitwa błagalna

O. Ze szczerą miłością pokłońmy się naszemu Odkupicielowi, który za nas został umęczony i złożony do grobu.

Błagajmy Go z pokorą:

Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

— Chryste, nasz Panie i Mistrzu, Posłuszny za nas aż do śmierci, naucz nas, abyśmy zawsze byli posłuszni woli Ojca.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

— Chryste, nasz Królu, Ty stałeś się pośmiewiskiem ludzi i z pokorą znosiłeś wszelkie obelgi, naucz nas, jak mamy cierpieć dla Twego Imienia.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

— Chryste, nasz Zbawicielu, Ty rozciągnąwszy ręce na Krzyżu, przyciągnąłeś do siebie wszystko, zgromadź w Królestwie Twoim wszystkie rozproszone dzieci Boże.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

— Chryste, nasze Życie. Ty umierając na drzewie Krzyża zniweczyłeś piekło wraz ze śmiercią: daj nam umierać razem z Tobą, abyśmy z Tobą chwalebnie zmartwychwstali.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

— Chryste, nasz Zbawicielu, Ty oddałeś życie za umiłowanych braci; spraw, abyśmy tą samą miłością wzajemnie się miłowali.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

Ojciec nasz...

O. Wejrzyj, prosimy Cię Panie, na tę rodzinę Twoją, za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, nie zawahał się oddać w ręce złoczyńców i poddać Męce Krzyża. Który z Tobą żyje i króluje w Jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków.

W. Amen.

Krzyż pozostaje w centrum domu aż do godzin wieczornych Wielkiej Soboty, kiedy to jego miejsce zajmie paschał rodzinny. Należałoby również, jeśli jest w pobliżu Kościoła, odwiedzić Grób Chrystusa i tam odprawić adorację. W miastach jest tradycja, że odwiedza się wiele grobów, a wędrówka od kościoła do kościoła nabiera charakteru pielgrzymki wielkosobotniej.

Na zakończenie wszyscy śpiewają:

Odszedł Pasterz od nas, — Zdroje wody żywej — Zbawca,
Źródło łaski, — Miłości prawdziwej.

Odszedł Pasterz nasz, — Co ukochał lud. — O Jezu, dzięki Ci, — za Twej Męki trud.

Gdy na Krzyżu konał, — Słońce się zaćmiło, — Ziemia się za-
trzęsła, — Wszystko się spełniło.

Odszedł Pasterz nasz...

Ten co pierwszych ludzi — złowił w swoje sidła. — Sam już
w więzach leży — Opadły mu skrzydła.

Odszedł Pasterz nasz...

Forma skrócona

Jeśli wszyscy członkowie rodziny brali udział w parafialnej liturgii wielkopiątkowej lub gdy nawet z innych powodów roztropność nakazuje skrócić liturgię domową, wówczas możemy posłużyć się poniższą formą. Starajmy się jednak, by w naszej rodzinie w dniu tym została uczczona męka i śmierć Chrystusa na krzyżu. Po zapaleniu świec obok krzyża wszyscy recytują:

W. Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa.

Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

O. Blisko dwa tysiące lat temu Chrystus, Syn Boży, umarł na krzyżu, aby nas zbawić, to znaczy uwolnić od grzechów i obdarzyć nas życiem wiecznym. Podziękujmy Mu za to.

Wszyscy klękają. Ojciec bierze krzyż, całuje stopy Chrystusa i daje również do ucałowania wszystkim domownikom.

M. Ogarnijmy myślą i sercem wszystkich ludzi, za których cierpiał nasz Zbawiciel i prosimy Dobrego Boga, naszego Ojca, aby przyjął wszystkich w Krzyżu Swojego Syna.

W. Wysłuchaj nas Panie.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie...

O. Wejrzyj, prosimy Cię Panie, na tę rodzinę Twoją, za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, nie zawahał się oddać w ręce złoczyńców i poddać męce Krzyża, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

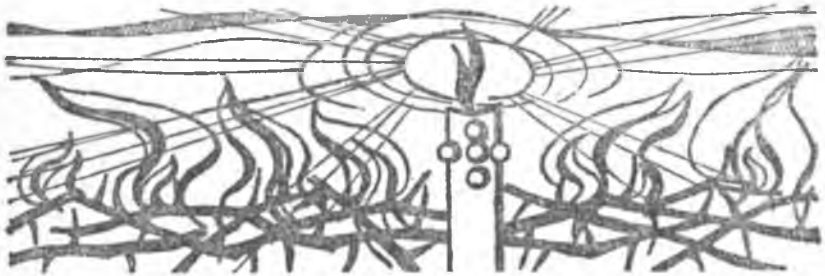
W. Amen.



WIELKA SOBOTA

Dzień spoczynku Pana w grobie. Dzień cichej nadziei, modlitewnego oczekiwania na cud zmartwychwstania. W dniu tym nie ma nic z żałoby, nic ze smutku, ale cicha, wewnętrzna radość płynąca z wiary w bóstwo Chrystusa i z nadziei wypełnienia wszystkiego, co zapowiedział.

W kościele przy Grobie Chrystusa modlitewna adoracja, wiosna kwiatów i powaga świec. Zginają się kolana, by uczcić pocałowaniem stopy Ukrzyżowanego, złożonego ze czcią na bordowej poduszce. Kościół przygotowywany jest do wieczornej liturgii czuwania paschalnego. Szczególnie prezbiterium i ołtarz centralny przyjmują odświętny wystrój.



Przez cały niemal dzień trwa istna pielgrzymka rodziców z dziećmi w świątecznych strojach, z koszyczkami, w których ze czcią i nabożeństwem niosą pokarmy do poświęcenia przez kapłana. Wszystkie drogi miast, osiedli i wiosek prowadzą do kościoła. Gdzie odległości dalekie do świątyni, kapłani jadą święcić pokarmy, by nie było żadnej rodziny bez „święconego” w wielkanocny poranek. Według tradycji ludu nie święci się jednak pokarmów przy krzyżach przydrożnych, bo Chrystus już zstąpił z krzyża. Dawniej święcono wszystko, cokolwiek przygotowano na stół świąteczny. Piękny ten zwyczaj jest pozostałością z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Przed większymi świętami uroczysto obchodzono wigilie i czuwano w nocy, oczekując radosnego dnia świątecznego. Przygotowywano też pokarmy na „zimno”, by nie znieważać uroczystości. Po Mszy św. odbywały się agapy, czyli wspólne posiłki uczestniczących w liturgii.

Wielka Sobota zachowała więc swój pierwotny charakter i w dzisiejszych przeżyciach wiernych. Tu i ówdzie przy kratkach konfesjonau kłęką jeszcze ktoś, kto nie zdążył oczyścić się z grzechów, bo przecież radości wielkanocnej nie przeżyje w pełni ten, kto nie pojednał się z Panem.

Ostatnie przygotowania do przeżycia Świąt Wielkanocnych czynimy w ciągu dnia sobotniego, by wieczór był już przepełniony radością paschalną. Pamiętamy również o przygotowaniu paschału rodzinnego, który w godzinach wieczornych, w obecności całej rodziny, winien pobłogosławić ojciec, a jeśli go brak, matka lub najstarsza osoba z rodziny.

Święcenie pokarmów

W każdej rodzinie przygotowujemy w godzinach rannych Wielkiej Soboty pokarmy do poświęcenia. Stanowią je przede wszystkim chleb przypominający „chleb żywy, który zstąpił z nieba” i w Komunii św. daje życie światu, a także jajka i kolorowe pisanki — symbol życia budzący radość w sercach, oraz wędliny i baranek wielkanocny (z masła, z cukru, z ciasta itp) — przenoszący myśl i serce wierzących w zamierzchnią pierwszą noc paschalną, noc Bożego zmiłowania nad narodem wybranym, głodnym Boga i wolności, noc rozpoczynającą wędrówkę do ziemi odpoczynku i przebywania w obecności Pana. Na wielkanocny stół należy również podać pobłogosławiony chrzan, pieprz i sól, które są odpowiednikami biblijnych gorzkich ziół. W Starym Testamencie spożywano z nimi mięso wielkanocnego baranka. Wierni w dniu dzisiejszym przynoszą do poświęcenia wiele jeszcze innych pokarmów — owoców ziemi i pracy rąk ludzkich — jako zapowiedź uczyty niebieskiej w Królestwie Zmartwychwstałego Odkupiciela.

Koszycki i naczynie z umieszczonymi w nich pokarmami dekorujemy wiecznie zielonymi borówkami lub bukszpanem, czy też wiosennymi kwiatami i baziami. Pamiętamy także o tym, by darami Bożymi dzielić się z potrzebującymi. W miastach i miejscowościach kościelnych błogosławią kapłani pokarmy w kościołach i kaplicach. Na wioskach, gdzie nie ma kościoła, zbierają się wierni w punktach katechetycznych, przy kapliczkach przydrożnych lub w domach prywatnych i tam przybywa kapłan, by pobłogosławić wielkanocne pokarmy, a także i wodę.

Ceremonię błogosławieństwa pokarmów szczególnie przeżywają dzieci, gdy na tę okazję świątecznie ubrane niosą z namaszczeniem koszycki w towarzystwie rodziców, kontynuujących i pielęgnujących szlachetne tradycje ojców.

Udając się z pokarmami do kościoła pamiętamy o adoracji Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim. Po powrocie zaś do domu umieszczamy „święconkę” na stole wielkanocnym. Możemy wówczas zwrócić się do Zmartwychwstałego Chrystusa w modlitwie błagalnej posługując się poniższym tekstem.

P. Panie Jezu Chryste, Ty w dzień przed swoją Męką i Śmiercią poleciłeś uczniom przygotować paschalną wieczerzę; w dzień Zmartwychwstania przyjąłeś zaproszenie dwóch uczniów i zasiadłeś z nimi do stołu, a późnym wieczorem przyszedłeś do jedenastu Apostołów, by spożyć z nimi posiłek. Prosimy Cię, daj nam z wiarą przeżywać Twoją obecność w naszej rodzinie podczas świątecznych posiłków w dzień Twojego zwycięstwa, abysmy mogli radować się z udziału w Twoim życiu i zmartwychwstaniu. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

Udział w liturgii parafialnej

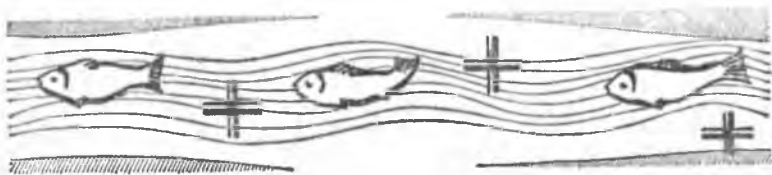
W miarę możliwości, z całą rodziną udajemy się do kościoła na obchód Wigilii Paschalnej. Zabieramy ze sobą świece chrzcielne, cierniową koronę i pudełko zapalek. Przed kościołem płonie już ognisko, do którego na znak zakończenia cierpień Chrystusa i naszego z Nim współcierpienia wrzucamy pobłogosławioną dwa tygodnie temu w domu rodzinnym cierniową koronę. Wszyscy gromadzimy się wokół ogniska. Przybędzie tu kapłan w uroczystej procesji, z wielką świecą paschalną. Możemy mieć przy sobie pudełko zapalek, które wyłożymy, by pobłogosławił je kapłan wraz z nowym ogniem. Tymi zapalkami zapalimy po raz pierwszy paschał rodzinny.

Obchód Wigilii Paschalnej w Niedzielę Wielkanocną składa się z czterech części. Są to:

- I. *Liturgia światła*, w czasie której poświęca się paschał, wnosi uroczyście światło do ciemnego kościoła i śpiewa Orędzie Paschalne.
- II. *Czytania biblijne*. Rozważamy w nich wielkie dzieła, których dokonał Pan Bóg od samego początku dla swego ludu.
- III. *Liturgia chrzcielna*. Kapłan udziela Chrztu św. przedstawionym katechumenom lub dzieciom. Przedtem jednak dokonuje poświęcenia wody chrzcielnej, która aż do Zielonych Świątek będzie używana do udzielania Chrztu św. Następnie wszyscy wierni odnawiają przyrzeczenia chrzcielne. I jako odrodzeni z wody i Ducha Świętego biorą udział w ostatniej części dzisiejszej Wigilii, którą jest:
- IV. *Msza Paschalna*, w czasie której zabrzmia wszystkie dzwony świątyni i radosne trzykrotne „Alleluja” wielkanocne.

Zgodnie ze starą tradycją zabieramy do domów trochę wody poświęconej przez kapłana w czasie liturgii chrzcielnej. Pokropimy nią rankiem, przed śniadaniem wielkanocnym wszystkich domowników, mieszkanie i całe gospodarstwo.

Po zakończeniu liturgii Wigilii Paschalnej wychodzimy z kościoła z płonącymi świecami. Niech światło Zmartwychwstałego Chrystusa oświecili nie tylko mroki kościoła, lecz także drogi naszego codziennego życia. Jeśli to będzie możliwe, wielkanocny płomień parafialnego paschału przynosimy do domu. Po zgromadzeniu się wszystkich domowników rozpoczynamy obrzęd błogosławieństwa paschału rodzinnego (s. 182), który zapalimy płomieniem przyniesionym z kościoła lub poświęconymi dzisiaj zapalkami.



Słowo wstępne	5
Od autora	7

Rozdział I

Domowe sanktuarium Kościoła	9
Rodzina domowym Kościołem	11
Liturgia rodzinna	15
Rok kościelny w liturgii domowej	17
Rytm dzienny w liturgii rodzinnej	19
Rytm tygodniowy w liturgii rodzinnej	19
Ołtarzyk domowy	21
Obrzędy religijne w tradycji narodowej	22

CYKL BOŻEGO NARODZENIA

Rozdział II

Okres Adwentu	25
Adwent	27
Teksty do ołtarzyka domowego	27
Wieniec adwentowy	28
Błogosławieństwo wienca — forma I	28
Błogosławieństwo wienca — forma II	31
Żłóbek biblijny	32
I niedziela Adwentu	33
II niedziela Adwentu	36
III niedziela Adwentu	38
IV niedziela Adwentu	40
23 grudnia	43
24 grudnia	45
25 grudnia — Boże Narodzenie	47
Świętej Rodziny — niedziela po Bożym Narodzeniu	49
6 stycznia — Trzech Króli	50
Uroczystość Chrztu Pańskiego	52
Błogosławieństwo żłóbka	54
Wieczór św. Mikołaja — 6 grudnia	56
Historia i legenda o św. Mikołaju	57
Pierniczki mikołajowe	58
Świece i lampiony adwentowe	59
Świeca rodatnia	59
Świeca kalendarzowa	59
Świeca Maryjna	59
Lampiony adwentowe	59
Błogosławieństwo świec	60
Gotowość rodziny na przyjęcie Pana	61
Nowenna przed Bożym Narodzeniem	64
Wigilia Bożego Narodzenia	68

Wilia — wieczerza wigilijna	69
Pierwsza gwiazdka	70
Łamanie się opłatkiem	70
Wolne miejsce przy stole	71
Błogosławieństwo siana wigilijnego	72
Zelazo płużne i łańcuch	72
Tradycyjne potrawy	73
Post ścisły	74
Snopy zboża	74
Obrzędy wieczerzy wigilijnej	75
Forma I obrzędów wieczerzy	75
Forma II obrzędów wieczerzy	78
Forma III obrzędów wieczerzy	80
Błogosławieństwo choinki	82
 Rozdział III	
Okres Bożego Narodzenia	85
Boże Narodzenie	87
Teksty do ołtarzyka domowego	87
Oktawa Bożego Narodzenia	88
Błogosławieństwo dzieci	94
Rodzinne świętowanie — uroczystość Św. Rodziny	98
Święte wieczory — wieczornice kolędowe	98
Wieczór sylwestrowy — rodzinne „Te Deum”	99
Nowy Rok — „nowe lato”	102
Wizyta duszpasterska	103
Trzech Króli	104
Znaczenie kredą drzwi domów	104
Zabawa w „Migdałowego króla”	107
Święto Chrztu Pańskiego — pożegnanie żłóbka	107
 Rozdział IV	
Okres zwykły (Publiczna działalność Chrystusa)	109
Czas publicznej działalności Chrystusa	111
Teksty do ołtarzyka domowego	112
Spotkania biblijne	112
Ewangeliczna rewizja życia	113
Dzielenie się Ewangelią	114
Rozmowa ewangeliczna	114
Spotkanie „trzech znaków”	115
„Słowa życia”	118
Udramatyzowana Ewangelia	116
Modlitwa okresowa	113
Modlitwy przed spotkaniem biblijnym	117
Radość uczniów Chrystusa	113
Patron rodziny	119

Uroczystość patrona rodziny	121
Modlitwy do św. patrona rodziny	121
Modlitwy po wprowadzeniu się do nowego mieszkania	124
Uroczystość NSPJ	125
Poświęcenie rodziny NSPJ	126
Uroczystość św. Józefa — patrona ojców	129
Dzień Kobiet — zawierzenie Maryi	132

CYKL PASCHALNY

Rozdział V

Wielki Post	135
Czas czterdziestodniowego przygotowania Paschy	137
Teksty do ołtarzyka domowego	138
Środa Popielcowa	139
Od I do V niedzieli Wielkiego Postu	143
Niedziela II, III i IV Wielkiego Postu	140
Podwyższenie krzyża w domu chrześcijańskim	151
Błogosławieństwo cierniowej korony	153
Hołd Chrystusowi Mesjaszowi	156
Święte Triduum Paschalne	159
Wielki Czwartek	160
Wielki Piątek	168
Wielka Sobota	174
Święcenie pokarmów	175
Udział w liturgii parafialnej	176

Rozdział VI

Okres Wielkanocny	177
Teksty do ołtarzyka domowego	179
Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego	180
Błogosławieństwo Paschału rodzinnego	181
Forma skrócona błogosławieństwa paschału rodzinnego	185
Śniadanie wielkanocne	185
Forma skrócona obrzędów śniadania wielkanocnego	187
„Szukanie zajęczka”	188
Poniedziałek Wielkanocny	188
Druga Niedziela Wielkanocna	191
Wniebowstąpienie Pańska	193
Nowenna przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego	195
Piątek po Wniebowstąpieniu	196
Sobota po Wniebowstąpieniu	198
Siódma Niedziela Wielkanocna	199
Poniedziałek przed Zesłaniem Ducha Świętego	200
Wtorek przed Zesłaniem Ducha Świętego	201
Środa przed Zesłaniem Ducha Świętego	202

Czwartek przed Ześlaniem Ducha Świętego	203
Piątek przed Ześlaniem Ducha Świętego	205
Niedziela Ześlania Ducha Świętego	206
Wigilia Zielonych Świątek	209
Nieszpory do Ducha Świętego	209
Jutrznia	214
Szukanie kwiatów	219
 Rozdział VII	
Okres zwykły (Czas wzrostu Kościoła)	221
Niedziela — „mała Wielkanoc”	223
Jutrznia — modlitwa poranna	226
Nieszpory — modlitwa wieczorna	231
 Rozdział VIII	
Znaki sakramentalne	235
Sakrament Chrztu św.	238
Nauka Kościoła	238
Obowiązki rodziców dziecka	238
Obowiązki rodziców chrzestnych	239
Błogosławieństwo dziecka w I rocznicę chrztu	240
Modlitwa w rocznicę Chrztu św.	241
Chrzest dzieci w niebezpieczeństwie lub w obliczu śmierci, gdy brak kapłana lub diakona — obrzędy	242
Spowiedź i I Komunia św.	244
Wieczór pokutny	245
Wieczór uwielbienia Boga za Jego Miłosierdzie	248
Niedziela wspólnoty z Jezusem i braćmi	251
Liturgia przed wejściem do Kościoła	251
Błogosławieństwo wianuszka	252
Błogosławieństwo kokardy	252
Błogosławieństwo dziecka	253
Uroczyste wprowadzenie dzieci do kościoła	254
Uroczysta agapa rodzinna	255
Wieczorna modlitwa uwielbienia	256
„Biały tydzień” radości i dziękczynienia	257
Sakrament Bierzmowania	260
Nauka Kościoła	260
Przygotowanie	261
Nowenna przed przyjęciem bierzmowania	261
Uroczystość bierzmowania	262
Błogosławieństwo kandydata	262
Obrzędy bierzmowania	263
Dziękczynienie za dary Ducha Świętego	265
Namaszczenie chorych	267
Nauka Kościoła	267

Przygotowanie	268
Obrzęd namaszczenia	268
Modlitwa za konających	269
Sakrament Kapłaństwa	270
Nauka Kościoła	270
Błogosławieństwo syna — kapłana	271
Modlitwa o powołania	271
Sakrament Małżeństwa	272
Nauka Kościoła	272
Przygotowanie	272
Błogosławieństwo narzeczonych	273
Błogosławieństwo wiązanki ślubnej i mirtu	274
Błogosławieństwo wianka ślubnego	274
Liturgia sakramentu	275
Przyjęcie weselne	277
Drzewko wspólnoty rodzinnej	277
Rocznica ślubu	277

Rozdział IX

Sakramentalia	279
Pielgrzymka rodzinna	281
Nabożeństwo przed rozpoczęciem pielgrzymki	282
Pogrzeb chrześcijański	285
Śmierć powtórnymi narodzinami	285
Nabożeństwo słowa Bożego	286
Modlitwa nad ciałem złożonym do trumny i przy nawie- dzeniu ciała zmarłego	289
Modlitwy za zmarłych	290
Jutrznia	291
Nieszpory	296
Błogosławieństwo świec (gromnic) w Święto Ofiarowania Pań- skiego (2.II.)	300
Błogosławieństwo chleba w uroczystość św. Agaty (5.II.)	303
Błogosławieństwo wianków we czwartek dawnej oktawy Bo- żego Ciała	306
Błogosławieństwo ziół, kwiatów i kłosów oraz owoców w Uro- czystość Wniebowzięcia NMP (15.VIII)	310
Błogosławieństwo stołu	312
Wykaz skrótów	314

